27.11.34.

Cena 15 gr. Dziś 20 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 „

Rok VII. Kraków-Lwów, poniedziałek 18 czerwca 1934 r. Nr. 164 ABC

# Po zamordowaniu ministra Pierackiego

## Manifestacje żałobne

**WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Dziś o godz. 10 odbyło się specjalnie zwołane żałobne posiedzenie rady ministrów. Premjer Kozłowski wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego, składając w imieniu całego rządu hołd jego pamięci. Po tem przemówieniu p. premjer zakomunikował, że obejmuje osobiście kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.**

**WARSZAWA, 16. 6. (PAT). W związku ze zgonem śp. ministra Pierackiego, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dziś 28-dniową żałobę, polegającą na noszeniu przez wszystkich urzędników żałobnej opaski z krepy na lewem ramieniu.**

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). W związku z tragicznym zgonem śp. ministra spraw wewn. Piearckiego wydane zostały następujące zarządzenia: do dnia pogrzebu wywieszone zostaną na wszystkich gmacahch pastwowych sztandary państwowe opuszczone do połowy masztu. We wszystkich urzędach obowiązywać będzie 8-mio dniowa żałoba W ministerstwie spr. wewn. i podległych urzędach oraz w Policji Państwowej i w Korpusie Ochrony Pogranicza obowiązuje 28-mio dniowa żałoba.

W czasie żałoby wszystkie zabawy i przyjęcia będą odwołane. Urzędnicy powinni się wstrzymać od udziału w przyjęciach i w zabawach. Na czas żałoby urzędnicy noszą opaski żałobne. We wszystkich miastach wojewódzkich powiatowych, oarz zagranicą. w których istnieją placówki polskie odbędą się nabożeństwa żałobne. W dniu pogrzebu we wszystkich miastach będą zawieszone przedstawienia i produkcje w ewszystkich lokalach publicznych. Polskie Radjo nada w dniu pogrzebu specjalną audycję żałobną.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Na wniosek ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego, p. prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym śp. płk. dypl. Bronisława Pierackiego generałem brygady.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski wezwał do siebie szefa gabinetu płk. Sokołowskiego i osobiście wydał decyzje co do pogrzebu z pełnemi honorami wojskowemi śp. gen. bryg. Bronisława Pierackiego.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Bronisława Pierackiego, generała brygady, ministra spraw wewnętrznych — odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 9.30 rano w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec główny, skąd przewiezione zostaną do Nowego Sącza.

## Kondolencje

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). Do prezydjum rady ministrów napływają na ręce premjera Kozłowskiego liczne depesze od urzędów państwowych, powiatów i gmin, organizacyj politycznych, społecznych, b. wojskowych i td. z wyrazami współczucia z powodu tragicznej śmierci śp. ministra Bronisława Pierackiego.

M. in. naedsłał depeszę ks. prymas Hlond treści następującej: Do głębi wstrząśnięty wiadomością o potwornem morderstwie, jakiego ofiarą padł śp. minister spraw wewnętrznych Pieracki, przesyłam rządowi szczeer kondolencje, wyrażając zarazem najgłębsze ubolewanie i oburzenie z powodu zbrodni zasługującej na powszechne potępienie w świetle chrześcijańskich zasad życia publicznego.

Do prezydjum Rady Ministrów przybył ks. kardynał Kakowski celem złożenia rządowi kondolencji.

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). Dziś rano JE. nuncjusz apostolski Marmaggi udał się do kaplicy szpitala Ujazdowskiego, gdzie spędził dłuższy czas na modłach przy trumnie śp. ministra Pierackiego.

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). W związku z zabójstwem śp. ministra Pierackiego, złożyli kondolencje w min. spr. zagr. ambosadorowie Farncji Laroche, W. Brytanji Erskine, i Włoch Bastianini, posłowie Austrji, Belgji, Chin, Czechosłowacji, Estonji, Hiszpanji, Jugosławji, Niemiec, Rumunji, Łotwy, Meksyku i Turcji.

**WARSZAWA, 16. 6. (PAT). W sekretarjacie ministerstwa spraw wewnętrznych została wyłożona księga, do której wpisują się osoby, przybywające do ministerstwa z wyrazami ubolewania z racji tragicznej śmierci ś. p. ministra Pierackiego.**



## 100.000 zł. nagrody za wskazanie sprawcy

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Ustalony rysopis osobnika, który dokonał zamachu na śp. ministra Pierackiego jest następujący: **lat około 25, wzrost 170 cm., twarz pociągła o wyrazie inteligentnym, bez zarostu, bez okularów, bez znaków szczególnych, blondyn, włosy zaczesane do góry, twarz opalona, ubrany w dość długie palto jasno - zielonawe, beżowy jasny kapelusz. Palto i kapelusz zostały porzucone przez zamachowca na klatce schodowej 6 piętra w domu przy ul. Okólnik 5.**

Jak wynika z tego, zamachowiec **przed dokonaniem zamachu opuścić musiał dom w tym kapeluszu i palcie, następnie po powrocie porzucił kapelusz i palto i wyszedł na ulicę i po dokonaniu zamachu powrócił do domu.**

WARSZAWA, 16, 6. (PAT). Ogłoszone zostało następujące obwieszczenie:

**Wyznacza się nagrodę w wysokości 100.000 zł. każdemu, kto pierwszy przyczyni się do wskazania lub ujęcia sprawcy morderstwa, dokonanego dnia 15 bm. przy ul. Foksal w Warszawie na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego.**

## Głosy prasy warszawskiej

WARSZAWA, 16. 6. (Tel. wł. G). Cała prasa warszawska omawia w artykułach wstępnych zamach na śp. Bronisława Pierackiego. Wszystkie pisma jednomyślnie stwierdzają, że zamach ten wstrząsnął do głębi społeczeństwem.

„A. B. C." pisze: W chwili, gdy piszemy te słowa toczy się śledztwo, dla uchwycenia sprawcy zbrodni. Opinja publiczna, zaskoczona wczorajszym zamachem, nie zdaje sobie sprawy, czy mordercze strzały padły z ręki **jednostki** czy też były **wynikiem spisku**. Wszelkie domysły i hipotezy krążące wśród publiczności pozbawione są w tej chwili jakichkolwiek realnych podstaw.

O politycznej stronie zbrodni będzie można pisać po ukończeniu śledztwa i po ustaleniu **narodowości** względnie **przynależności politycznej** zabójcy. Narazie stwierdzić trzeba, że mord wczorajszy spotkał się z **jednomyślnem i zdecydowanem potępieniem** ze strony **całej polskiej opinji**, która doskonale zdaje sobie sprawę, do jak nieobliczalnych następstw doprowadzić może metoda załatwiania sporów i walk zapomocą morderstw i zamachów.

Szerzej tę samą myśl rozwija naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego" zaznaczając, iż gdyby się okazało, że tło zbrodni jest **polityczne**, to potępienie przez ogół stałoby **się po trójnie stanowcze**. Nie wiadomo, ile to już razy przy okazjach rodzimych lub obcych wywodziliśmy, **że terror polityczny nie jest nigdy bronią prowadzącą do dobrze, ściśle i uczciwie określonego celu. Napewno prowadzi on tylko do jednego, do anarchji.** Trzeba stwierdzić z całą objektywnością i oczywiście z całem zadowoleniem, **że w Polsce nagół niema ani cienia atmosfery politycznej, sprzyjającej zbrodniczym aktom politycznym.**

**WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Prezydent miasta Warszawy postanowił dla uczczenia pamięci śp. min. Pierackiego przemianować ulicę Foksal na ulicę Bronisława Pierackiego. Uroczystość odbędzie się dziś o godz. 18.**



## Skazanie członków O. U. N. z Jarosławia

PRZEMYŚL, 15. 6. (PAT) W Przemyślu zakończył się czterodniowy proces przeciw członkom org. bojowej O. U. N., którzy w jesieni ub. r. przeprowadzili akcję sabotażową antiszkolną w powiecie jaworowskim.

Sąd skazał na podstawie werdyktu przysięgłych osk. Gumowskiego na 5 lat więzienia, osk. Forosciuka na 3 lata, oraz osk. Tymkę Dacka na 2 i Seńka Dacka na półtora roku więzienia.



## Hitler wrócił do Niemiec

WENECJA. 16. 6. (PAT). Kanclerz Hitler odleciał dziś do Niemiec o godz. 8.15. Odlatującego kanclerza pożegnał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni. Do granicy odprowadziły kancIerza samoloty włoskie.

—o—

# GENEWA I GOEBBELS

Jeśli w Genewie, w pierwszym tygodniu czerwca r. b., polityka zagraniczna Polski wyglądała niejasno, to, daj bóg, przyjazd p. dra Goebbels'a do Warszawy, pod koniec drugiego tygodnia czerwca, wcale jej nie rozwidnił.

Genewę, a stamtąd szerszy świat, zaskoczyło stanowisko Polski w ostatnich naradach rozbrojeniowych. P. minister spraw zagranicznych Beck wygłosił 1 b. m. mowę, która po poprzednich bardzo wyrazistych głosach p. Litwinowa, sir John Simona i p. Barthou, zdołała, mimo swej zwięzłości i braku uchwytnego kierunku, zadziwić wszystkich obojętnością wobec starań o wzmocnienie bezpieczeństwa, oraz zupełnem przemilczeniem odpowiedzialności Niemiec w tem zagadnieniu rozbrojeń i zbrojeń. Następnie, gdy p. Henderson zgłosił 5 b. m. wniosek, uzależniający losy Konferencji Rozbrojeniowej od przeproszenia się z Niemcami, p. minister spraw zagr. Beck zadowolił się poprawką nieistotną, zgłoszoną do tego wniosku, a dopiero p. Barthou wystąpił przeciw całemu wnioskowi z tą poprawką czy bez niej, tak stanowczo, że zmiótł go z powierzchni obrad. Stanowiska Polski w Genewie w tych naradach nikt nie rozumiał.

We Francji wywołało ono wrażenie, które, w najoględniejszym ujęciu Pertinax'a, brzmiało 3 b. m.

— Mowa płk. Becka świadczy, że, mimo wyjaśnień, wymienionych w Warszawie w czasie podróży p. Barthou, dawna współpraca francusko-polska jeszcze nie została przywrócona.

A w ostrzejszem ujęciu p. Pierre Dominique'a, który od dłuższego czasu zajmował wobec Polski stanowisko najpoprawniej przyjazne, wyglądało to 4 b. m. tak:

— Czyż Polska sądzi, że będzie mogła (gdy Niemcy po jakimś czasie przeciw niej się zwrócą) liczyć na Czechosłowację, z którą darła koty, oraz na Francję, z którą trzymała się zdała?

Mogą u nas istnieć różne odcienie poglądów na politykę zagraniczną. Ale z odwiedzin p. Barthou i z wygładzenia przez nie stosunków francusko - polskich wydawali się wszyscy bez wyjątku u nas zadowoleni. Trudno przeto cieszyć się z nowych rozbieżności i niejasności. Jeśli coś jest celowe, to odwrotność tego jest chyba niecelowa.

Przyjechał następnie do Polski, na pobyt od 13 do 15 b. m., minister propagandy Rzeszy Niemieckiej p. dr. Goebbels. Przyjazd był urządzony uderzająco sztucznie, bo na zaproszenie wygrzebanej w tym celu z martwoty Unji Intelektualnej, której oczywiście trzeba to było podsunać, przybył p. min. Goebbels, aby wygłosić odczyt, a dopiero do tego doczepione były zetkniecia się z p. ministrem spraw zagr. Beckiem i z p. min. spraw wojsk. Piłsudskim. Sztuczność tem dobitniej biła w oczy, że minister propagandy Rzeszy nie jeździ do żadnego innego kraju, by wygłaszać przemówienia o ideologji dzisiejszych Niemiec, z czego zresztą w Warszawie wywiązał się z poprawnością bez zarzutu. Ponieważ zaś taka wycieczka ministra Rzeszy nie może być posunięciem oderwanem, ale musi wchodzić w jakąś szerzej pomyślaną całość, rozumieć ją trzeba jedynie jako wstęp do wzajemnych odwiedzin ministrów spraw zagranicznych obu państw w Berlinie i w Warszawie. Kto wie, czy prostsze przystąpienie do takiej wymiany grzeczności sąsiedzkich, jako oznaki odprężenia, bez pogmatwanych zabiegów wstępnych, nie byłoby lepsze.

To pewna, że niezwykłość odwiedzin odczytowych p. ministra Goebbels'a, tuż po zaskoczeniach stanowiskiem polskiem w Genewie, wzmogła wrażenie zagadkowości polityki zagranicznej Polski. Nie od dziś wiadomo, że w obecnym okresie naszego życia państwowego zagadkowość posunięć jest ulubionym rysem działania, nigdy niemal nie zawodzącym w gotowaniu niespodzianek. Ale na gruncie międzynarodowym jest zagadkowość polityki właściwością bardzo zawodną, na dłuższy oddech zawsze niepopłatną, a w okresie takiego jak dziś napięcia trudności napewno niewczesną. STANISŁAW STROŃSKI

# JANOWI ZAMORSKIEMU

W chwili, gdy ten artykuł będzie w rękach czytelników, w Żywcu będzie odbywała się uroczystość — bez urzędowych zapałów wprawdzie i defilad, ale w tem serdeczniejszym i szczerszym nastroju. Były poseł Jan Zamorski kończy lat sześćdziesiąt życia, życia czynnego i owocnego.

Starsi będą dobrze pamiętali dzieje jego życia, bo przecie ściśle łączyły się one z pracą narodową w Małopolsce Wschodniej, w szczególności w dzisiejszem województwie tarnopolskiem, z T. S. L., z Sokołem, z kasami Reiffeisena, z czytelniami, z organizacjami narodowemi; dalej z ruchem narodowym między włościaństwem Małopolski zachodniej; z polityką polską na terenie Austrji; z tragedją prześladowań austrjackich podczas wojny światowej; z postawieniem sprawy polskiej podczas tej wojny na terenie międzynarodowym, szczególnie we Włoszech; z parlamentarnym okresem istnienia wskrzeszonej Polski. Młodsi znają może nazwisko i wiedzą, że nosi je człowiek zasłużony, ale niewiele wiedzą dokładniej o tych zasługach. Dla młodszych tedy kreślę tu krótki zarys biograficzny.

Z początkiem naszego wieku świadomość narodowa pośród ludu wiejskiego była wogóle w uśpieniu, stan oświaty niski. W Tarnopolskiem większość enklawy polskiej, pozbawiona własnych kościołów i szkół, ruszczyła się szybko. W tym czasie przybył do szkoły realnej w Tarnopolu młody profesor franciszkański, Jan Zamorski, urodzony pod strzechą wieśniaczą w okolicy Jarosława, idący o własnych siłach przez życie, pełen życia i energji. Zapraszają go, aby wygłosił przemówienie na obchodzie Kościuszkowskim. Porywa wszystkich swą wymową, patrjotyzmem, szerokiemi horyzontami. Słuchacze spostrzegli, że to człowiek, zrodzony do pracy publicznej. Zapadł wyrok — Zamorski przestał być osobą prywatną. Praca narodowa, wszczęta właśnie na większą skalę dzięki wysiłkom Dmowskiego, Popławskiego, Głąbińskiego i innych, porwała go w swój wir i już go nie puści.

Na szczegóły zbrakłoby tu miejsca. Dość powiedzieć, że w przeciągu lat paru dzięki Zamorskiemu i jego współpracownikom Podole ożywa, podnosi się ekonomicznie i organizuje się pod sztandarem narodowym. W r. 1907 Zamorski wchodzi do parlamentu wiedeńskiego jako poseł większości polskiej. W r. 1911, podczas słynnych wyborów Bobrzyńskiego, władze polityczne wysilały się przeciw narodowcom polskim wogóle, a przeciw Zamorskiemu w szczególności. Znowu przeszedł przygniatającą większością.

Rozszerzył teraz arenę swej działalności na okolicę Białej i Żywca, obejmując przewodnictwo Stronnictwa chrześcijańsko - ludowego, mandat z Żywieckiego do Sejmu Galicji, redakcję Wieńca - Pszczółki i t. d. Wszędzie szerzy świadomość narodową i poświęca się nadto sprawom ekonomicznym oraz oświatowym.

Po wybuchu wojny dosięga go zemsta władz austrjackich i denuncjacja — niestety Polaków ze słynnego bloku Bobrzyńskiego, zgrupowanych teraz w NKN. Oskarżony o zdradę stanu, dostaje się pod sąd wojskowy, który nie znajduje żadnych podstaw do wyroku i sprawę umarza. Mimo to Zamorski, wzięty do wojska, zostaje pozbawiony praw, cierpi niesłychane przykrości, mimo ciężkiego artretyzmu, wprost uniemożliwiającego chodzenie, walczy w linii. Mówię „walczy“. Postanowił sobie wprawdzie nie dać ani jednego strzału do Moskala, bo pod szynelem rosyjskim może kryć się Polak, do Włocha, bo Włosi jemu ani Polsce nic nie zawinili. Pozatem jednak spełnia sumiennie obowiązki. Zdarza się, że wskutek śmierci i ucieczki wszystkich oficerów i podoficerów zostaje z kilkunastu żołnierzami jako przypadkowy komendant „kompanji“ i odcinka na Krasie w straszliwem piekle ognia. W imię honoru wydaje celowe zarządzenia i odpiera atak włoski. Aż w kilka dni później, w chwili przełamania frontu jako ostatni ze swego oddziału — Niemcy dawno pouciekali lub podnieśli ręce do góry — dostaje się do niewoli.

We Włoszech, zwolniony po jakimś czasie z obozu jeńców za sprawą Macieja Loreta, poświęca swe świetne pióro sprawie polskiej, zwalcza oszczerstwa, przedstawia nieprzedawnione prawo nasze do wolności, nawiązuje kontakt z Agencją Lozańską, dociera do ministrów włoskich — aż danem mu jest być w parlamencie rzymskim w chwili, w której Italja, pierwsza z państw koalicji, ogłasza niepodległość naszą jako jeden ze swych celów wojennych.

Przybywając do kraju w czasie zawieruchy ukraińskiej, przywozi Zamorski trzy pociągi lekarstw jako dar Czerwonego Krzyża włoskiego. Przyczynia się wraz ze śp. Skarbkiem do energicznego prowadzenia wojny w Małopolsce Wschodniej i z wojskami gen. Iwaszkiewicza wraca do Tarnopola.

Przez jakiś czas jest przedstawicielem Polski przy Komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim, pracuje w Sejmie i w Związku Ludowo-narodowym pisze w całym szeregu pism narodowych.

Rok 1928 usuwa go niestety z widowni. Został wybrany za Bobrzyńskiego teraz przepada przy wyborach. Przeniesiony do Pińska, oddaje się pracy pedagogicznej — zawsze w tym samym duchu. Idzie zkolei na pensję i osiada w Sporyszu, na terenie swej działalności zachodnio-małopolskiej, gdzie dziś święcą Jego jubileusz.

Patrzyłem za nazwiskiem Jana Zamorskiego w wydawnictwie „Współczesna Kultura Polska“. Nie znalazłem. Inne dziś wielkości i nazwiska. Ale historji nie oszuka. Ona Zamorskiego zapisała w swej złotej księdze pośród siewców polskiej idei narodowej i twórców niepodległości, na miejscu bynajmniej nie ostatniem, ona Mu odda sprawiedliwość i w pełnem świetle ukaże Jego niespożyte zasługi.

Życzymy Mu, aby tę chwilę obaczył jak najprędzej.

## Urywki z dnia

### Pierwsze głosy prasy o zamordowaniu min. Pierackiego

Gdy stanie się rzecz straszna, a przyczyny jej i okoliczności jeszcze nie są znane, rola prasy jest trudna. Niestety zdarza się, że pewne jej grupy korzystają właśnie z niewyjaśnionej sytuacji, aby kierować myśl czytelnika w jakąś określoną stronę. Coprawda, każdy zaadje sobie pytania: „Kto to zrobił?“. Uważamy jednak, że odpowiedzi na nie należy chować dla siebie. A już rzeczą zupełnie niedopuszczalną wydają się nam niedomówienia, poparte fantastycznemi aluzjami i analogjami.

Toczy się śledztwo. Oby jak najprędzej dało wyniki! My tymczasem podajemy bez komentarzy parę charakterystycznych wyjątków z prasy.

### „Czas“

„Ani w naszych tradycjach, ani w naszym charakterze narodowym teror nie ma oparcia. Jest to sztuczny import, który musimy tępić wszelkimi środkami, jakiemi rozporządza rząd i społeczeństwo. Nie wiemy na razie, do jakiej narodowości należą sprawcy i z jakich kół społecznych pochodzą. Jakolwiek jednak ten problemat zostanie wyjaśniony ręka sprawiedliwości musi działać równie sprawnie i równie stanowczo; zwłaszcza nie należy dopuścić do rozszerzenia akcji terorystycznej, ale tłumić ją w zawiązku. Być może, że ostatnia zbrodnia jest czynem odosobnionym, ale exempla trahunt i każdy mord niewykryty zachęca do naśladownictwa.

### Gazeta Polska

„Być może, że strzały padły z rąk poprostu szaleńca. Trudno jednak w to uwierzyć. Prawdopodobniejszemi zdaje się mimo wszystko, że w jakiemś środowisku, wśród jakichś gnilnych fermentów politycznych — musiała zagnieździć się rozwinąć, wezbrać ta bezsilna nienawiść do Polski mocnej i wielkiej — która włożyła broń w ręce skrytobójcy. Jeśli okaże się, że tak jest, jeśli wyjaśniona zostanie, gdzie tkwią korzenie mordu, na jakim fermencie wezbrała ta zbrodnia — to trzeba będzie chore miejsca organizmu społecznego wypalić białem żelazem. I pora aby wiedzieli i pamiętali o tem wszyscy: — okres nieodpowiedzialności w dziejach Polski skończył się. Za zbrodnię odpowiada się zbrodnią, za zbrodnię polityczną — odpowiedzialny jest nietylko sprawca fizyczny, ale i sprawca polityczny. Nie powtórzy się już w Polsce ohydne widowisko słabości, jakiem był pogrzeb Prezydenta Narutowicza, gdzie za trumną stali uroczyście współwinni morderstwa. Spokojna, beznamiętna, ale surowa sprawiedliwość stoi na straży ładu Rzeczypospolitej. Sprawiedliwość ta czynić będzie swoją powinność aż do końca. Nie dla pomsty, ale, dla prawa! Nie dla gniewu, ale dla sprawy.“

Przypominamy, że proces Niewiadomskiego nie wykazał żadnych wspólników i wszelkie komentarze do powyższych słów odkładamy na później.

### Lwowska „Gazeta Poranna“

„Padł ofiarą aktu terorystycznego minister, który w ostatnich czasach stawił czoło właśnie ideom nienawiści i teroru, torującym sobie drogę do Polski i usiłującym kraj nasz przemienić w dymiący wulkan walki wszystkich ze wszystkimi.

Związek między temi zarządzeniami a zamachem morderczym narzuca się zbyt natarczywie, aby go nie nazwać związkiem przyczynowym.

Duszy i umysłowości polskiej, sprawy te są obce. Dlatego uwolni się od nich i zniszczy zatrute niemi komórki narodowego organizmu.

# Echa tragicznej śmierci ś. p. min. Pierackiego

**WARSZAWA, 15. 6. (PAT). Na znak żałoby na gmachach publicznych w Warszawie i wszystkich miast Polski wywieszono chorągwie żałobne. O godzinie 10 premjer Kozłowski, min. Beck i wicemin. Siedlecki a następnie wszyscy niemal członkowie rządu przybyli do kaplicy szpitala Ujazdowskiego, w którym ustawiono trumnę ze zwłokami ministra, by złożyć ostatni hołd pamięci ofiary mordu. Przy zwłokach pełnią straż honorową urzędnicy MSW. Z całego kraju na ręce rządu nadeszły liczne kondolencje. Widowiska i koncerty zostały odwołane. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa z honorami wojskowemi.**

LWÓW, 15. 6. (PAT). Na wiadomość o tragicznym zgonie ministra śp. Bronisława Pierackiego, dowódcy IV. odcinka Obrony Lwowa z listopada 1918 r. — odbyło się nadzwyczajne uroczyste zebranie Rady Zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, która po uczczeniu pamięci Zmarłego uchwaliła: wywiesić chorągiew żałobną na gmachu Związku, złożyć wieniec na trumnę Zmarłego, wydać klepsydry żałobne, wysłać depesze kondolencyjne do rodziny, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Koła Czwartaków, wysłać delegację Związku Obrońców Lwowa z pocztem chorągwianym na pogrzeb do Warszawy, wreszcie prosić rodzinę i czynniki miarodajne o wyrażenie zgody na złożenie doczesnych szczątków Zmarłego na Cmentarzu Obrońców Lwowa.



## Tarłowski w finale mistrzostw tennisowych Polski

Rewelacją tegorocznych mistrzostw tennisowych Polski jest młody i utalentowany tennisista AZS-u krakowskiego, Tarłowski. W dniu dzisiejszym pokonał on w półfinałach gry pojedynczej panów Witmana w stosunku 3:6, 6:4, 7:5; czwartego seta nie rozegrano z powodu rezygnacji Witmana z dalszej gry. W finale zmierzą się więc Tarłowski i Tłoczyński, który pokonał Spychałę w trzech setach 6:1, 6:2, 6:0. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała łatwo z Lilpopówną 6:0, 6:1, a Volkmerówna z Geisierówną.

**LUBLIN.** Onegdaj w jednek z wiosek pod Włodawą wymordowana została cała rodzina Bojarskich złożona z siedmiu osób.

**BERLIN.** Z Kowna donoszą, że tymczasowym kierownikiem politycznym ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został dyrektor litewskiej agencji telegraficznej Tarauskas.

# Mała Ententa a Locarno Wschodnie

WIEDEŃ, 15. 6. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Pragi, iż na sesji Małej Ententy, która odbędzie się w Bukareszcie, omawiany będzie projekt **Locarna Wschodniego,** przyczem **Francja ma odegrać rolę gwaranta,** podobnie jak to uczyniła Anglia i Włochy w pakcie locarneńskim.

W kołach politycznych zaprzeczają, jakoby istniał związek pomiędzy tym projektem, a podróżą ministra Barthou do państw bałkańskich.

# Na wysokości 2000 metrów

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Francuski samolot wojskowy, odbywający lot z Reims do Tuluzy spadł na skały na wysokości 2.000 m. Jeden z lotników, który wyszedł z katastrofy cało wydostał się z aparatu i sprowadził pomoc. Dwóch innych lotników poniosło śmierć na miejscu. Czwarty lotnik jest lekko ranny. Aparat został zupełnie zniszczony.

—o—

# Wyrok o zajścia w Lublinie

LUBLIN, 15. 6. (PAT). Po trzydniowej rozprawie sąd wydał wyrok przeciwko sprawcom kwietniowych zajść przed biurem P. U. P. P. w Lublinie. 7 oskarżonych otrzymało kary po 1 roku więzienia, 1 pół roku, jeden został uniewinniony. Wszyscy skazani zostali wypuszczeni z więzienia i oddani pod dozór policji.

# Tajemnicze bomby w Paryżu

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Dziś wykryto znowu podejrzane przesyłki pocztowe adresowane do różnych instytucyj handlowych. Dwie bomby wykryto w urzędzie paczkowym na placu Bastylji. Jedna bomba adresowana była do dyrektora pewnej wielkiej firmy handlowej. Bomba nie wybuchła. „Intresigeant" donosi o **wybuchu bomby** we fabrykach **Citroena.** Kilku urzędników **rannych.**

# Samobójstwo trzech uczniów seminarjum

TARNÓW, 15. 6. (PAT). Dziś na Górze Piaskowej pod **Tarnowem** popełniło **samobójstwo trzech uczniów seminarjum nauczycielskiego.** Dwaj z nich strzelili sobie **w serce** i ponieśli śmierć natychmiast. Trzeci strzelił sobie w usta i w szpitalu walczy ze śmiercia. Powodem były **złe noty świadectwa.**

# Katastrofa samolotowa w Warszawie

## Karszo-Siedlecka nie żyje. - Książe rumuński ranny

WARSZAWA, 15. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym miał miejsce w Warszawie **wypadek lotniczy,** którego ofiarą padł **książę Konstanty Contacuzino,** naczelnik wydziału sportowego **lotnictwa rumuńskiego,** znany lotnik rumuński, który przed kilku dniami **na swej awionetce przybył do Warszawy.**

Druga ofiarą wypadku jest pani **Ewelina Karszo - Siedlecka.** Przebieg katastrofy był następujący: W godzinach popołudniowych książę **wystartował** na awionetce z lotniska na Okęciu, mając na samolocie jako pasażera p. Ewelinę Karszo-Siedlecką. **W chwili,** gdy aparat **znajdował się nad laskiem** Marymonckim z **nieustalonej dotąd** przyczyny **począł gwałtownie opadać.**

Wedle obserwacji naocznych świadków katastrofy, lotnik kilkakrotnie usiłował wyprostować aparat, mimo to jednak samolot runął na łachę wiślaną. Pani **Karszo-Siedlecka poniosła śmierć na miejscu, lotnika w stanie bardzo ciężkim** przewieziono do szpitala.

BERLIN, 15. 6. (PAT). Rząd litewski postanowił nieuiszczać przypadającej na 15 b. m. raty długu wojennego Stanów Zjednoczonych. Decyzja ta nastąpiła wobec odrzucenia przez departament Stanów propozycji litewskiej w sprawie częściowej spłaty raty długu. Rata litewska wynosiła 14.000 dol.

# Echa i rezultaty rozmów

## Hitlera z Mussolinim

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Matin donosi z Rzymu, że odczas rozmowy Mussoliniego z Hitlerem osiągnięto **porozumienie** co do planu politycznego **w ramach paktu czterech.** Plan ten zostanie przedstawiony min. Barthou.

LONDYN, 15. 6. (PAT). Agencja Reutera" donosi z Wenecji, że Mussolini i Hitler **doszli do porozumienia** co do **uznania niepodległości Austrji.** Szef włoskiego biura prasowego hr. Ciano poinformował dziennikarzy, że żaden układ nie został podpisany. Ciano podał jeszcze tylko, że **Niemcy odstąpiły zdecydowanie od Anschlussu.** Hitler miał oświadczyć Mussoliniemu, że **Niemcy skłonne są powrócić do Ligi Narodów** byleby całokształt ich praw dotyczący **uzbrojenia został uznany. Włochy** nie podejmą inicjatywy w tej sprawie.

Ciano dorzucił: Nie zamierzano doprowadzić do zawarcia określonego układu w jakiejkolwiek sprawie, **podstawowe** znaczenie spotkania dla wzajemnego zrozumienia między obu mężami **zostało spełnione. Obaj mężowie stanu** będą się odtąd **stale komunikować.** Reuter dodaje jeszcze, że Mussolini wydał dziś na cześć Hitlera śniadanie.

Według informacji ze strony niemieckiej rozmowy miały **charakter ogólny** i rezultaty ich nie dadzą się odczuć zaraz lecz będą miały wpływ na zrozumienie wzajemnych poglądów. Nic **konkretnego** dotychczas **nie zdecydowano** w kwestji rozbrojeniowej. Również **nie istnieje** dotychczas **kwestja powrotu Niemiec do Genewy.**

Według dalszych doniesień „Agencji Reutera" Mussolini przemawiając na pl. Św. Marka wobec 60.000 tłumów oświadczył, że nie spotkał się z Hitlerem, by **zmienić mapę Europy** lub dorzucić nowej niepewności, lecz by **rozproszyć chmury,** zaciemniające horyzont Europy, oraz odnaleźć to minimum jedności politycznej, bez którego **losy Europy są skazane na zagładę.**

BERLIN, 15. 6. (PAT). Dziś o godz. 18.45 wylądował na lotnisku w Tempelhofie samolot „Marszałek Hindenburg", którym przybył z Krakowa min. Goebbels ze swem otoczeniem. Na lotnisku powitał ministra poseł Lipski w otoczeniu członków poselstwa i szereg przedstawicieli ministerstwa propagandy i min. spr. wzagranicznych.

**SZTOKHOLM.** Dotychczasowy poseł szwedzki w Angorze, minister Boheman mianowany został posłem szwedzkim w Warszawie i jednocześnie w Bukareszcie. Nowy poseł obejmie swe funkcje z dniem 1 września.



# Zajścia w Mokrzanach przed sądem

## Rozprawa popołudniowa

**Sambor, 16 czerwca.**

Wczoraj o godz. 5 popołudniu zaczał zeznawać **poster. Karliński.** Przedstawia szczegóły zajść podobnie jak poster Wilk, rozpoznaje stanowczo Striżyka, który atakował go z rewolwerem w ręku, Kaczmara, który rzucał motyką. Ustala on również obecność innych oskarżonych. Bardzo ciekawie przedstawiają się zeznania poster. Karlińskiego, dotyczące przebiegu ataku na dom, w **którym** się ukrywali przed tłumem.

W chwili, gdy Karliński wyszedł ze **stajni,** został **on raniony w głowę motyką** z bliska. Ma bardzo silną bliznę. **Tłum** wezwał gospodarza chaty i kazał **wyprowadzić** krowę zapowiadając, że **dom,** w **którym** kryją się policjanci **będzie podpalony.** Między posterunkowymi a tłumem wywiązała się charakterystyczna wymiana zdań. Tłum wołał: **„Wydajcie karabiny",** posterunkowi odpowiedzieli: **„Weźcie je od trupa"** Choma zaatakował z bliska widłami Karlińskiego, który strzelił i **zabił napastnika na miejscu.** To uspokoiło tłum. Nastąpiła przerwa w ataku. **W cerkwi dzwoniono** ustawicznie **na alarm.**

Następuje konfrontacja między post. Karlińskim a kilkoma oskarżonymi.

Na salę wchodzi świadek Olearnik. Oświadcza on stanowczym głosem: „Mnie grożą zabiciem, jeśli będę zeznawać".

Przewodniczący: Kto panu grozi?

Olearnik: Cała wioska.

Przew.: Nie bójcie się, zeznawajcie prawdę, trzeba zaraz zrobić doniesienie do prokuratora i policji.

Przewodniczacy zaprzysięga Olearnika, który rozpoczyna zeznania.

Świadek Olearnik zeznaje **obciążająco,** poznaje prawie wszystkich oskarżonych, jako tych, którzy brali udział w pościgu za policjantami.

Oskarżony Kaczmarczyk miał ze sobą rewolwer. Następuje konfrontacja między świadkiem a oskarżonymi, oskarżeni zaprzeczają. Świadek Olearnik podaje przy końcu zeznań, że ojciec oskarżonego Gadacza przyszedł do niego przed kilku dniami i groził mu, że skona, jeżeli jego syn będzie zasądzony. W ostatnich dniach tuż przed rozprawą wykoszono świadkowi jęczmień, koniczynę i łąkę. Świadek drugi już tydzień nie śpi w domu, bo grożą mu zabiciem.

Następny świadek Najerowski poznaje również kilka osób z oskarżonych, którzy brali czynny udział w rozruchach. Oskarżony Bałabuch szedł z widłami na czele tłumu.

Świadek Telipski zeznaje również obciążająco, widział w tłumie większość oskarżonych.

Świadek Bilak opowiada, że był podczas sypania mogiły. Mogiłę sypała cała wieś. Również świadek był na pogrzebie w Mistkowicach. Mówił, że było dużo ludzi także i z okolicznych wsi, ale on nie wie czyj to był pogrzeb.

Rozprawę przerwano do dziś do godziny 9 rano.

(Początek rozprawy podaliśmy na stronie pierwszej. Red.)

# Z kraju od korespondentów „Kurjera"

**Kronika stanisławowska**

## Nie kompromitować polskiej instytucji!

Ostatnio, dwukrotnie staraniem dyrekcji teatru im. Moniuszki, pod dyr. Z. Łozińskiej — zorganizowano występ jakiegoś żydowskiego humorysty Kołodnego. Impreza jak widać, leży w rękach dyrekcji naszego teatru, który jak słyszeliśmy służyć ma kulturze polskiej a nie żydowskiej. Co gorsza — dyrekcja teatru polskiego, złożona z osób narodowości polskiej w schlebianiu publiczności żydowskiej nietylko urządza imprezy przeznaczone wyłącznie dla podkreślenia widocznie swych sympatyj **drukuje afisze z własną firmą na występ tej z nikąd nieznanej miernoty żydowskiej, w języku polsko - hebrajskim,** jakby na urągowisko polskiej instytucji kulturalnej. **Czy to nie za wiele?** Liczne głosy oburzenia polskiego społeczeństwa stanisławowskiego, jakie do nas dotarły, znajdą mamy nadzieję, swój oddźwięk na najbliższem Walnem Zgromadzeniu T-wa im. Moniuszki, któ rego Zarząd powinien wytłumaczyć dyrekcji teatru jak się zapatruje na ten swoisty sposób propagandy kultury polskiej na kresach.

**STRAJKI W STANISŁAWOWIE.** 11-go bm. wybuchł strajk wśród pracowników stolarskich, piekarskich, krawieckich i garbarskich. — solidaryzujących się ze strajkującymi lakiernikami i pracownikami malarskimi. Strajkujący pracownicy zebrali się przed lokalem Zawodowego Związku Robotniczego w liczbie ok. 50 osób i poczęli wznosić wrogie okrzyki pod adresem władz. Na widok policji — demonstranci zbiegli. Tego samego dnia awantury powtórzyły się. Policja aresztowała 30 osób. Strajk jak i demonstracyjne awantury wywołane są oczywiście przez żydowskich komunistów.

**WOLNO KAPAĆ SIĘ W BYSTRZYCY.** Jak się dowiadujemy, pogłoski krążące po naszem mieście, o zakazie kąpania się w Bystrzycy z powodu Czarnej ospy — wydanym przez władze administracyjne — są nieprawdziwe. Władze administracyjne zakazu takiego nie wydawały, oraz nie notowano na całym terenie naszego powiatu wypadku czarnej ospy.

**ŚWIĘTO MORZA.** Onegdaj odbyło się z inicjatywy Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej zebranie obywatelskie, na którem powołano do życia wojewódzki Komitet „Święta Morza". Poza tem utworzono Komitet honorowy, Komitet wykonawczy oraz Komitety powiatowe.

**Kronika morska**

**ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH.** Od 24 do 26 bm. odbędzie się w Gdyni zjazd Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, w którym weźmie udział około 600 osób. Po obradach projektowane jest zwiedzenie portu i jego urządzeń.

—o—



**Kronika przemyska**

## Boje pod ratuszem

Sanatorzy twierdzą, że protesty wyborcze będą odrzucone. Niemniej jednak, aż do ich załatwienia **magistrat nie może być ukonstytuowany.** Tymczasem toczą się zażarte boje o niedalekie synekury. Najgroźniej przedstawiają się one **na odcinku prezydenckim** Dotychczasowy komisarz p. Chrzanowski otrzymał propozycję wyjazdu na **stanowisko prezydenta do Rzeszowa.** Nie skorzystał jednak z niej i głośno się odgraża, że choćby nawet prezyden tem nie został, to w Przemyślu na stałe pozostanie. Nie daje p. Chrzanowskiemu spokoju jego groźny kontrkandydat **płk. Majkowski.** Ma on za sobą poparcie Warszawy i liczyć się poważnie trzeba z **możliwością jego wyboru.**

Po wiceprezydenturę sięga zdecydowanie teść p. Majkowskiego, prezes Kupców p. Cieśliński. Ma on jednak wielu wrogów, a ostatnio **doszczętnie się skompromitował** w oczach opinji polskiej. Sprzedał mianowicie **kapitule grecko - katolickiej swoje domostwo przy ul. Szaszkiewicza.** Niepatrjotyczny krok p. Cieślińskiego wywołał w mieście ogromne oburzenie. Tem śmielej sięga po wiceprezydenturę **p. Złotnicki.** Cóż kiedy i jego „dnie polityczne" są już policzone. Stracił zupełnie na wpływach i od wszelkich decyzyj go usunięto. Są również kandydatury całkiem już humorystyczne, ale o nich niewarto nawet pisać. W tej sytuacji zostanie pewnie wiceprez. **pewien major — inżynier z poza Przemyśla.** Nazwiska jeszcze nie ujawniono.

Z wyborem ławników też niemały będzie kłopot. Apetyty są wśród sanatorów powszechne, a narazie jawnie całkiem wysunął tylko swą kandydaturę neosanacyjny ślusarz **Wojnar.** Zdaje się jednak, że jednogłośnie zostanie on niewybrany. Żydzi stoją w cieniu O odzyskaniu wiceprezydentury nie mają co marzyć, a wyborczy szef sanacji **Romaszewski** publicznie deklaruje, że nie dostaną nawet ławnikóstwa.

Ogółu te tendencyjne boje o synekury wcale nie obchodzą, conajwyżej czeka on na pierwsze zebranie radnych wśród których — jeśli idzie o sanatorów, — mają się **zdaniem senatora BB Garlickiego,** znajdować tacy osobnicy którzy **nie zasługują na podanie ręki.**

**SKON PEDAGOGA.** Do Przemyśla dotarła 14 bm. smutna wiadomość o skonie długoletniego profesora historji w gimnazjach przemyskich **śp. Stanisława Węgrzyna.** Zmarły pedagog po przejściu na emeryturę, pracował w gimnazjum lubaczowskiem i tam 13 bm. zmarł podczas lekcji na anewryzm serca. Liczył 58 lat i pozostawił po sobie dobrą pamięć.

**ZADRUTOWANA PLAŻA.** Najwzorowsza i najpiękniejsza część plaży przemyskiej znajduje się na prałkowickim odcinku Sanu. Dotąd bez przeszkód strudzeni mieszkańcy mogli z tej plaży korzystać Dopiero w tym roku, na zarządzenie nieorjentującego się w stosunkach komisarza, dostęp do plaży zamknięto, a ze śmiałków usiłujących się dostać na plażę ściąga się duże grzywny. W interesie najszerszych warstw mieszkańców miasta jest natychmiastowe usunięcie tego nieuzasadnionego niczem zakazu.



**Kronika sanocka**

## Uchylony wyrok

Ofiara napadu skrytobójczego na śp. Chudzika, zraniony śrutem w plecy major rezerwy Owoc, stał się niedawno **przedmiotem sensacyjnego oskarżenia.** Oto wskutek jakiejś denuncjacji starostwo w Sanoku skazało p. Owoca na 15 złotych grzywny za **obraźliwe odezwanie się o organizacji strzeleckiej** Major Owoc oświadczył, że będąc na prywatnem zebraniu, wśród trzydziestu kilku znajomych sobie osób, takich samych jak i on przekonań politycznych, wyraził się, że **„Strzelec jest organizacją szkodliwą".**

Sąd okręgowy w trybie postępowania karno - administracyjnego, opierając się na art. 18 prawa o wykroczeniach, **podwyższył p. Owocowi karę do 50 zł grzywny.**

Wspomniany przepis brzmi: „Kto w miejscu publicznem demonstracyjnie okazuje niechęć lub lekceważenie dla Państwa Polskiego, lub instytucji państwowej, ulega karze..."

W skazującym wyroku sąd podniósł, że Strzelec jest wysoce ważną organizacją i kto lekkomyślnie wyraża się o Strzelcu, ubliża Narodowi Polskiemu.

Skazany działacz narodowy wniósł przez obrońcę swego, adw. Konrada Borowskiego **kasację do Sądu Najwyższego,** protestując przeciwko wyrokowi gdyż nie wypowiedział publicznie słów które mu poczytano za obelgę. Narodu Polskiego

**Sąd Najwyższy zniósł wyrok,** zaznaczając **w motywach, że w odezwaniu się majora Owoca nie można dopatrzeć się nieposzanowania Państwa Polskiego.**

W rozwinięciu myśli **Sądu Najwyższego, wynika z tego, że Strzelec nie jest instytucją państwową,** jak to uważało starostwo w Sanoku.

# KONFIDENT OUN. MORDUJE POSTERUNKOWEGO

## Sensacyjny proces polityczny w Tarnopolu

**Tarnopol, 16 czerwca.**

, Na popołudniowej rozprawie czwartkowej zeznawali towarz. Kosteckiego, pozostający również w więzieniu pod zarzutem akcji wywrotowej.

Pierwszy zeznaje **Iwan Szewczuk,** lat 26, **absolwent Politechniki Lwowskiej.** Zna oskarżonego od dziecka, zaprzecza jakoby ten należał do OUN. i zna tylko jego działalność kulturalno-oświatową. Słyszał od niego, że Flinta jest konfidentem. Na pytanie obrony stwierdza, że u osk. Kosteckiego bywał rzym. kat. kapitan KOP itd. Jakkolwiek Szewczuk zeznaje bardzo ostrożnie, to jednak prokurator Dr. Więckowski umie wynaleźć sprzeczności i znacznie osłabia obronę Kosteckiego.

Zkolei wchodzi na salę św. Wiera Jaworska, z więzienia, pozostająca w śledztwie pod zarzutem akcji antypaństwowej i organizowania nielegalnej pomocy więźniom politycznym. Świadek, wchodząc na salę, rzuca głębokie spojrzenie na osk. Kosteckiego ,z którym łączą ją silne węzły sympatji, zeznaje na okoliczność otrzymywania pieniędzy od Kosteckiego rzekomo tylko na pomoc dla kolegi jego pozostającego w więzieniu we Lwowie.

Następnie odczytano **akta** związane ze sprawą między innemi ciekawy list jakiegoś nieznanego osobnika, z Bydgoszczy, który zwraca się do Kosteckiego, znanego mu ze służby wojskowej (Kostecki jest sierżantem podchor. rez.!!), **po informacje w sprawie przekroczenia granicy.** M. i. odczytano protokół oględzin zwłok i sekcji, z których okazuje się, że rana zadana ostrem narzędziem pod lewą łopatką była śmiertelną, a inne tylko ciężkie.

## Trzeci dzień procesu

### Aresztowanie Księdza grecko-katol. — Incydent z medaljonikiem.

(W.) Trzeci dzień rozprawy upłynął **pod znakiem zeznań osk. Kosteckiego,** wszyscy bowiem świadkowie zeznawali na okoliczność wykazania jego alibi.

Przez salę sądową przewinęli się liczni mieszkańcy nadgranicznej wioski **Tok,** wraz z parochem grecko-katol. ks. Piotrem Petrycią na czele.

Ks. Petrycia, wchodząc na salę, **kłania się ostentacyjnie osk. Kosteckiemu** i przystępuje do składania zeznań. Powołany on został na okoliczność, że Kostecki **organizował i zamawiał u niego „panachydę“ za Biłasa, Danyłyszyna, Besarabową i innych „borciw“ ukraińskich.** — W śledztwie **świadek** przyznał, że Kostecki zamawiał tę „panachydę“, tymczasem dziś w sposób wykrętny chce wmówić, że uczynił to ktoś inny, a mianowicie Hasaj Justyn. Wezwany Hasaj zmyśla bajkę o tam, że Biłas i Danyłyszyn mieli mu się rzekomo przyśnić i dlatego dał na panachidę. W czasie konfrontacji świadków obaj mieszają się. Wskutek pytań przew. Dr. Wędrychowskiego i prok. Więckowskiego — **zostało udowodnione, że obydwaj zmyślają i świadomie składają fałszywe zeznania. Bezpośrednio po wyjściu księdza z budynku S. O. został on z polecenia prokuratora aresztowany.**

Potem zeznają świadkowie, powołani przez osk. Kosteckiego. Wszyscy zeznają **jednakowo,** więc też zeznania ich robią wrażenie wyuczoynch na pamięć.

Szczegółowe z kolei zeznania złożyli przodownicy PP. p. Krzeczkowski, który przeprowadzał dochodzenie pierwiastkowe na miejscu w Tokach i p. Konopka, prowadzący śledztwo w Tarnopolu.

Pozatem zeznawał naucz. Ogonowski i naucz. Bekusówna z Tok, którzy podkreślali, że **od r. 1931 zaczęło się w szkole psuć współżycie między dziatwą szkolną i znać było, że pozostaje ona pod jakimś wywrotowym wpływam.**

Ogółem przesłuchano około 40 świadków.

W czasie rozprawy zaszedł incydent z medaljonikiem. Mianowicie jakaś niewiasta **wręczyła dr. Dzerowiczowi dla Kosteckiego medaljonik.** Adw. Dzerowicz w czasie, kiedy osk. Kostecki nachylił się nad stołem obrońców, włożył mu medaljonik do kieszeni. Ruch ten został zauważony i po przeprowadzeniu rewizji i wyjaśnieniu **medaljonik osk. Kosteckiemu** oddano





## Jedynie Finlandja płaci

WASZYNGTON. 16. 6. (PAT). Z pośród 13 państw będących dłużnikami wojennymi Stanów Zjednoczonych, jedynie Finlandja dokonała spłaty przypadającej na dzień 15 b. m. raty długu.

# Gdy Niemcy przestali płacić

BERLIN. 16. 6. (PAT). Minister finansów Rzeszy **wygłosił w Lipsku** odczyt, w którym zapewnił, że **walucie niemieckiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.** Rząd Rzeszy będzie musiał podjąć akcję oszczędnościową szczególnie w zakresie finansowania akcji dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych. Minister podkreślił, że kanclerz Hitler przed kilku dniami wypowiedział się wyraźnie —przeciwko dewaluacji marki

BERLIN. 16. 6. (PAT) W związku z oświadczeniem angielskiego ministra skarbu o utworzeniu niemiecko - angielskiego **urzędu clearingowego.** Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat wyjaśniający, **że rząd Rzeszy gotów byłby podjąć rokowania w sprawie moratorjum transferu, musi jednak odrzucić** taką myśl, jeśli będzie ona mieć charakter **narzucony i przymusowy.** Rząd Rzeszy jest zdecydowany **nie uznać przymusowych zarządzeń rządu angielskiego,** skierowanych przeciw eksportowi niemieckiemu. I takie same zarządzenie gotów jest zastosować do eksportu angielskiego do Niemiec.

SZTOKHOLM. 16. 6. (PAT) Minister spraw zagranicznych Sandler oświadczył posłowi niemieckiemu w Sztokholmie, iż zarządzenie rządu Rzeszy w sprawie wstrzymania transferu pożyczek niemieckich, powzięte zostało przez Niemcy **jednostronnie z pogwałceniem** praw i interesów Szwecji. Rząd szwedzki zastrzega sobie prawo wydania zarządzeń, które będą konieczne dla zapewnienia interesów Szwecji.



# Cesarzowa perska w Warszawie

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Dziś o godz. 8.30 przejechała przez Warszawę jej cesarska mość cesarzowa perska Malekeh Pahlevi w towarzystwie trzech córek w wieku lat 14, 15 i 16, oraz szefa protokołu dyplomatycznego.

Na dworcu głównym powitali jej cesarską mość cesarzową perską reprezentant prezydenta Rzplitej, szef kancelarji cywilnej Dr. Świeżawski, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, szef protokołu dyplomatycznego Romer, dalej członkowie poselstwa perskiego w Warszawie, przedstawiciele polsko - perskiego towarzystwa, kolonji perskiej, oraz delegacja Związku Tatarów. J. C. M. cesarzowej wręczono bukiet kwiatów.

Po powitaniu J. C M. cesarzowa perska odjechała o godz. 9 w stronę Berlina. W drodze do Zbąszynia towarzyszą jej poseł perski w Warszawie Nader - Mirsa - Arasteh oraz radca M. S. Z. Łubieński.

# Wyniki obrad Mussolini-Hitler

WENECJA. 16. 6. (PAT). Na podstawie informacyj udzielonych z kół włoskich, wyniki rozmów między Hitlerem a Mussolinim dają się ująć w sposób następujący:

1) W sprawie rozbrojenia stwierdzony został **wspólny punkt widzenia między Berlinem a Rzymem.** Rozmowy pomiędzy Hitlerem a Mussolinim podkreśliły raz jeszcze, że **Włochy i Niemcy zgodne są w zapatrywaniach na konieczność równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń.** Niemcy gotowe sa **wrócić do Ligi Narodów i do Genewy** o ile równouprawnienie zostanie im faktycznie przyznane. Jednak Włochy **nie wystąpią** z żadną nową inicjatywą w tej sprawie.

2) **W sprawie naddunajskiej** obaj szefowie rządu zgodzili się na **konieczność współpracy Niemiec i Włoch** w dziele odbudowy gospodarczej krajów naddunajskich. W kołach włoskich panuje przekonanie, że Niemcy współpracować będą w odbudowie krajów naddunajskich na podstawie memorjału włoskiego oraz ostatnio zawartego paktu rzymskiego.

3) **W sprawie Austrji** obaj szefowie rządu stwierdzili **zgodność punktu widzenia na zagadnienie niepodległości Austrji.** Opierając się na zasadzie niepodległości Austrji, obaj szefowie rządów uznali potrzebę uspokojenia i normalizacji stosunków w Austrji. Gdyby **w drodze naturalnej** doszli do władzy w Austrji **narodowi socjaliści,** wówczas fakt ten **zostanie uznany za normalny.** Stwierdzono również **potrzebę zaprzestania zamachów** terrorystycznych w Austrji.

4) Sprawy Sowietów i Dalekiego Wschodu **nie były** tematem dłuższych rozważań. Zgodzono się jedynie co do zasady, że pokój może być lepiej zapewniony dzięki porozumieniu natury ogólnej, niż dzięki układom i blokom regjonalnym.

5) Stwierdzono dalej, iż rozmowy między obu szefami rządów będą mogły być **kontynuowane** w przyszłości dzięki znajomości osobistej zawartej w trakcie tych rozmów. **Rozmowy te nie były absolutnie skierowane przeciw komukolwiek.**

# Telegramy kurtuazyjne

BERLIN, 16. 6. (PAT). Minister propagandy Rzeszy Goebbels w czasie przelotu na granicą polsko - niemiecką wystosował do ministra spraw zagranicznych Becka depeszę treści następującej: „Przelatując nad granicą przesyłam Panu serdeczne pozdrowienie oraz szczere podziękowanie za serdeczną gościnę, jakiej doznałem w Pańskim kraju“.

Równocześnie minister Goebbels wystosował do prof. T. Zielińskiego depeszę następującej treści: „Za Pańskie zaproszenie, które dało mi pożądaną możność zapoznania polskiej opinji publicznej z Niemcami narodowo - socjalistycznemi, proszę Pana o przyjęcie mego serdecznego podziękowania“.

—o—

# JAK DOSZŁO DO KATASTROFY

## samolotu ks. Cantacusina

WARSZAWA. 16. 6. (tel. wł. G.). Szczegóły wczorajszej katastrofy samolotowej są następujące:

W ubiegły czwartek wylądowały na lotnisku wasrzawskiem 2 samoloty sportowe amerykańskiego typu „Fleet". Oba przyleciały z Bukaresztu, pilotowane przez właścicieli 28-letniego księcia Konstantego Cantacusina, bartanka szefa rumuńskiego lotnictwa cywilnego i 36-letniego Mounce'a, znanego sportowca i pilota amerykańskiego.

Młody książę Cantacusino, który za ledwie przed 10 miesiącami uzyskał dyplom pilota, przybył do stolicy na zaproszenie gen. Rayskiego, który podczas ostatniego pobytu w Bukareszcie żywo zainteresował się nowym typem samolotów „Fleet" przeznaczonych przeważnie do lotów akrobatycznych. Rumuński książę i Amerykanin zamieszkali w hotelu Bristol i wczoari nlu ks. Cantacusino w towarzystwie trzech znajomych pań pojechał na lotnisko i zaproponował lot nad Warszawą Panie projekt ten przyjęły z entuzjazmem i ciągnęły nawet supełki, która ma lecieć pierwsza. Los padł na panią Roberts, która wsiadła z księciem od samolotu Mounce'a, a po kilkunastu minutach lotu nad Warszawą szczęśliwie wylądował.

Podczas lądowania ks. Cantacusino zauważył defekt w motorze, przypuszczając jednak, że jest to drobnostka, ulegając prośbom drugiej pani 20-letniej Eweliny Karszo - Siedleckiej, córki znanego przemysłowca, wystartował poraz drugi. Mijając Żoliborz zauważył, że defekt silnika zaczyna być niepokojący, wobec czego postanowił lądować, wybierając sobie na ten cel łachę piaszczystą na środku Wisły opodal Bielan.

I tu nastąpiła katastrofa, która według zdania fachowców wynikła prawdopodobnie z powodu unieruchomienia sterów przez pasażerkę. Przerażona opadaniem samolotu musiała ona zsunąć się z fotelu i przycisnąć drążek sterowy. Jednocześnie uderzyła głową o tablicę zegarową, co spowodowało pęknięcie czaszki.

Samolot z takim impetem uderzył o ziemię, że cały przód silnika zarył się w pisku, kadłub rozleciał się na kilka części. W czasie upadku ks. Cantacusino również musiał uderzyć o tarczę zegaar, doznał bowiem złamania czaszki i odtkliwych pokaleczeń odłamkami rozbitych okularów. Pani Siedlecka poniosła śmierć na miejscu. Pilota przewiezjono do szpitala i poddano go natychmiastowej operacji. Wedle opinji lekarzy, o ile nie zajdą komplikacje, życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



# Nowe jednostki bojowe

## polskiej floty

WARSZAWA. 16. 6. (tel. wł. G.). rynarki wojennej powie w najbliższym czasie o 13 nowych okrętów. Obecnie znajduje się w budowie 4 poławiacze min oraz jeden minowiec do stawiania min zagrodowych. Poławiacze min budują się w Polsce, a minowiec w warsztatach w Gdyni i Modlinie. Minowiec budowany jest we Francji. 546

Ponadto rozpoczęta będzie w najbliższym czasie budowa 2 kontrtorpedowców, oraz 6 nowych łodzi podwodnych, z których trzy wykonane zostaną w kraju.



# Lasy rosyjskie nowoczesnemi katakumbami

## chrześcijan

LONDYN, 14. 6. (PAT). Barbarzyńskie, planowe, od wielu lat trwające prześladowanie chrześcijan w Rosji sowieckiej sprawiło, że życie religijne, zepchnięte w podziemia, poczęło szukać sobie nowych, przystosowanych do okoliczności form.

Podróżni angielscy, którzy mieli możność bliższego zetknięcia się z ludnością wsi rosyjskiej, stwierdzają, że obecnie w tym nieszczęśliwym kraju powstała jak gdyby nowa klasa kapłanów i wyznawców. W głębi lasów rosyjskich, które dzięki swemu ogromowi są dobrą kryjówką, mieszkają popi a obok nich studenci i inni przedstawiciele inteligencji, którzy, obrzydziwszy sobie nakazywany przez państwo bałwochwalczy kult materji i maszyny, nadają głębokiej tęsknocie religijnej ludu swoisty kierunek. Głoszą oni po nocach przy źródłach, nad potokami i pod drzewami kazania o śmierci męczeńskiej Zbawiciela, o życiu wiekuistem, o łasce wszechmocnego Boga, błogosławią nowym związkom małżeńskim i udzielają ostatniej pociechy umierającym.

Władze bolszewickie nie wiele mogą wskórać przeciwko robotnikom, włościanom i inteligentom, którzy tłumami spieszą na takie zebrania i nabożeństwa. Zdaniem obserwatorów tych zjawisk, nad znękaną „bezbożną" Rosją płynie fala tęsknoty religijnej i odrodzenia wiary.

—o—





## Kronika telegraficzna

MONACHJUM. 16. 6. (PAT). Kanclerz Hitler i min. Neurath przybyli tu drogą powietrzną o godz. 9.50.

**TALLIN.** W czasie ćwiczeń wojskowych nastąpiła eksplozja pocisku, od której 7 żołnierzy zostało zabitych a 24 odniosło rany.

CZĘSTOCHOWA, 15. 6. (PAT). Dziś o godz. 19.40 ostatni wagon pociągu osobowego nr. 744 kursujący między Siedlcami a Częstochową na 4 kilometrze pod Częstochową na ostrym zakręcie przed mostem uległ wykolejeniu i wpadł do rzeki, pociągając za sobą sąsiedni wagon, który również uległ wykolejeniu. Cztery osoby są ciężko ranne. Przerwa w ruchu kolejowym potrwa do rana.

## Kronika kulturalna

**Zjazd pisarzy ludowych.** W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Krakowie pierwszy zjazd literatów ludowych, organizowany przez miesięcznik „Wieś" W planie jest utworzenie „Związku literatów ludowych".

**Nagroda literacka im. Courtelin'a** w wysokości 2.000 franków przyznaną została powieściopisarzowi Gabrjelowi Chevalier za powieść „Clochemerle".

**Z okazji 125-lecia urodzin Gogola pojawić się ma zbiorowe wydanie jego** dzieł, obejmujące 14 tomów. Wydania podjęła się Akademja rosyjska.

**Historja literatury greckiej.** Monumentalną pracę o literaturze greckiej wydaje „Societa editrice internazionale" w Turynie. Autorem jest prof. Camillo Cessi. Całość obejmie kilkanaście tomów i będzie najbardziej wyczerpującą pracą w tej dziedzinie.

**„CAŁA POLSKA DO MORZA".** Urządzony po raz pierwszy w roku ub. przez Ligę Morską i Kolonjalną ogólno - polski spływ do Bałtyku stał się największą doroczną imprezą przeprowadzaną na wodzie. Przygotowania do tegorocznego spływu, który pod hasłem „Cała Polska do morza" popłynie do Gdyni, są już w całej pełni. Termin tegorocznego spływu zbiega się z datą drugiego wielkiego zjazdu Polonji zagranicznej, który w dniu sierpnia rozpocznie swe obrady w Warszawie. W dniu 4 sierpnia spływ dotrze do stolicy, aby zamanifestować wobec tysięcznych rzesz naszych rodaków zgromadzonych na ziemi ojczystej ze wszystkich zakątków świata, tężyznę i hart młodego pokolenia. Kierownictwo spływu spodziewa się, że conajmniej 10.000 łodzi i 20.000 osób weźmie udział w tej wielkiej manifestacji. Spływ dążyć będzie do morza polskiego wszystkiemi rzekami spławnemi. Grupy, które nie posiadają połączenia wodnego z Wisłą będą przerzucane kolejami na dorzecza Wisły na koszt kierownictwa spływu. Do Gdyni spływ dotrze dnia 17 sierpnia i tam zostanie rozwiązany. Zapisy uczestników przyjmują poszczególne komendy W. F., względnie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Kierownikiem generalnym jest gen. St. Kwaśniewski.



## Zboże drożeje

Pojawiające się objawy zwyżkujących cen zboża wynikają jak słychać, z masowego skupywania zboża przez parę firm warszawskich, posiadających zlecenia zagranicy. Następnie — zadatkowanie lub skupywanie przez komisjonerów tych firm całych zbiorów w większych majątkach ziemskich po cenach wyższych od notowanych obecnie wywołuje naśladownictwo licznych mniejszych firm zbożowych i poszczególnych kupców oraz młynarzy, co zapowiada stałą zwyżkę cen zboża.

W kołach kupców zbożowych i młynarzy panuje mocna tendencja g obliczu spodziewanych nieurodzajów w wielu krajach.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Dnia 16 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokołu podpisanego w Moskwie dnia 5 maja b. r. między Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. o przedłużenie paktu nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. Ze strony polskiej wymiany dokonał minister spraw zagr. Beck, ze strony sowieckiej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Z. S. R. R., Dawtian.

## Walka z zawodowymi licytantami

Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych opracowało ustawę o postępowaniu egzekucyjnem i licytacjach publicznych. Ustawa ta zmierza w kierunku usunięcia z licytacyj publicznych. Ustawa ta zmierza w kierunku usunięcia z licytacyj przez zgrane bandy zawodowych licytantów, którzy wykorzystują sytuację, zarówno ze szkodą licytowanego, jak i wierzyciela.

Ustawa ta dotyczy również licytacyj przeprowadzanych przez urzędy skarbowe.

# DZIAŁ ROZRYWKOWY

## Eliminatka

(ułożyła „Arja")

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| A | A | Ą | C | D |
| E | I | J | K | |
| M | N | N | N | |
| N | O | O | O | O |
| R | R | S | S | |
| S | W | Y | Y | |
| Y | Y | Z | Z | Z |

1) ptak drapieżny, 2) narzędzie rolnicze, 3) inaczej „do kogo należy?", 4) cesarz rzymski, 5) niebieskawy, 6) „dawki", 7) gryzoń (6 przyp. l. pojed.).

W odgadniętych wyrazach proszę skreślić litery, wchodzące w skład klucza, a pozostałe litery, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

„Klucz": zdrojowisko polskie.

* * *

## Szarada

(ułożył „John Ly")

Pani H. Mokrzyckiej z podziękowaniem za szaradę z Nr. 150.

Źle, **sześć** satyryk wcale nie ma serca,
a tylko zęby **czwór-dziesięć-trzeciego**,
któremi w rdzeń się ludzkiej duszy wwierca,
umiejąc dogryźć do bólu żywego.
Źle, gdy na wszystko **„sześć-pięć"** i narzeka,
gdy **drugie-czwarte** wszystkiemu przypina
na **dziesięć-pierwszej** — i gdy dla człowieka
u niego w ustach tylko jadu ślina.
**Raz-siódmy**[1]) homo i skłonny do złego —
raczej spragniony serca, niźli bata.
Żeśmy **trzy - pierwsi** nie bez win — dlatego
wyrozumiale sądźmy winy brata!
Satyra może gryźć, lecz **siódmem-ósmem.**
I niech będzie **dwa-trzecie** łez ludzi
Chyba z humorem śmiejąc się i z gustem,
swym śmiechem innych aż do łez pobudzi.

1) Wyraz łaciński.

* * *

## Zagadka lawinowa

(ułożył Cri-ari)

Zaczynając od jednej litery należy dodawać kolejno po jednej głosce, tak by powstawały wciąż nowe wyrazy o następującem znaczeniu.:

1) Samogłoska, 2) nuta, 3) roślina ozdobna, 4) „profan", 5) „kije", 6) miasto w Polsce, 7) miły ptaszek, 8) oszczerstwo.

* * *

## Szaradka

(ułożyła „Arja")

Kto często z ogniem **wspak trzy-dwa**
łatwo się może poparzyć..
Więc lepiej użyć go mądrzej
i **całe** na nim uwarzyć.

W kieszeni gdy **pierwsza-druga,**
to nie utrzyma się grosz w niej..
Więc za cóż kupimy **całe,**
Co tak smakują rozkosznie?

* * *

## Szaradka

(ułożył Mandryl)

A kiedy szli na wojnę,
to się **pierwsze - drugie,**
że czekają ich boje.
i ciężkie i długie
Lecz gdy zdobyli **trzeci.**
znikła cała troska.
**Wszystko** — górska we Wschodniej
Małopolsce wioska.

* * *

## Łamigłówka

(ułożył Mandryl)

Należy odgadnąć cztery wyrazy dające się czytać wprost i wspak jednakowo. Początkowe i końcowe ich litery, odpowiednio ułożone, dadzą nazwę trucizny na szczury.

1) Kataklizm żywiołowy.
2) przyprawa do potraw.
3) rodzaj czółna.
4) ptak żyjący w połud. Ameryce.

* * *

## Z cyklu: „Szarady romansowe"

**1. Schadzka.**

(ułożył „John Ly")

„Już miesiąc zeszedł, **czwarte** się uśpiły"
**wspak piątych** leśnych już przycichły głosy..
— **wspak pięć!** Niesłowny coś dzisiaj mój miły!
Czekam **trzy** czekam, drżąc od chłodnej rosy..
— W **dwa-trzeciej-pierwszej** skrzy się miesiąc blady,
a moje oko **dwa-trzy** łzą tęsknoty..
Przyszedł nareszcie.. Już nie było zwady,
bo **Cali** byli spragnieni pieszczoty.

* * *

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" posimy nadsyłać pod adresem Redakcji najdalej do **środy, 27 czerwca br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy w nagrodę do rozlosowania interesującą powieść.

* * *

**Rozwiązania zadań z nr. 150**

**Rebusiki:** Nad Niemnem. Treny, Anima vilis.

**Na wesołej fali:** Czy nie za wiele mamy imprez?

**Przestawianka poetycka:**

Ç pieśni gminna, ty arko przymierza,
między dawnemi a młodemi laty!
W tobie lud składa broń swego rycerza,
swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.

**Szarada:** Panu satyrykowi.

**Arytmograf:** Urok, zwid, dur, rosa, Odra, wzrok, ikra, sroka, krowa, aura + Uzdrowiska.

* * *

**Sprostowanie.** W szaradzie „przeszeregowanych" (nr. 157) wiersz piąty od góry winien brzmieć: już zda się **wciągać...** itd.

* * *

**Odpowiedzi Redakcji.**

**John Ly.** Dzięki za prześliczne szarady „romansowe"! Na „djabliki" urządzimy obławę. Choć „produkcja" nie spada i nie obniża się najzupełniej, postaramy się w miarę możności oszczędniej gospodarować.

**M. A.** Miłe słowa pod adresem John Ly zakomunikowaliśmy autorowi. Szarada pójdzie wkrótce. Prosimy nadal o pamięć.

**Mandryl.** Dziękujemy! Część dziś idzie. Czekamy na dalsze.

* * *

**Rozwiązania nadesłali**

**ze Lwowa** pp. J. Kwiczoł, Irwin, Eug. Dworski, Br. Ostrowski, „Arja", Irka, M. Szydłowska, Stanisława Krzywobłocka, inż. J. W., Wład. G., Józ. Koberwein, Zofja Fr., Wanda Smolicka, M. Zygmuntowicz, „Ceś".

**z poza Lwowa** pp.: Ks. J. Dymański (Drohowyże), M. Alexandrowicz (Delatyn), Tad. Dworski, (Sanok), M. Płocka (Sanok), Cz. Murczyński (Kraków), „Klubowiec" (Warszawa), „Olga" (Jarosław), Hel Mokrzycka (Drohobycz), M. Lityńska (Przemyśl), Ir. Wilkowa (Rzeszów), J. Witkiewiczówna (Drohobycz). Kaz. Jurkiewicz (Śniatyn).

Nagrodę uzyskała p. **Marja Zygmuntowicz we Lwowie.** Książka jest do podjęcia w naszym Kantorze (Zimorowicza l. 10).

—:o:—

# Z za kulis filmu

## Nawrót do filmów historycznych

Brak dobrych scenarjuszy, a równocześnie powodzenie, z jakiem spotkały się ostatnio nakręcane filmy historyczne („Katarzyna Wielka", „Henryk VIII"), sprawia, że wytwórnie szukają gorączkowo tematów do dobrych filmów historycznych.

A więc w Hollywood przygotowuje się film na temat legendarnej królowej Saby, z Mae West w roli głównej.

Inna wytwórnia zamierza wystawić film z życia Joanny d'Arc, której rolę grać będzie Katarzyna Hepburn.

Wreszcie przygotowuje się film historyczny „Marja Antonina", z Normą Shearer w roli głównej.

W Berlinie nakręcać się ma film historyczny „Cesarzowa Marja Teresa".

Równocześnie wraca znów moda na filmy z życia wielkich muzyków:

Geza Bolvary opracował scenarjusz z życia Chopina, w Wiedniu nakręca się „Menuet", epizod romantyczny z życia Mozarta.

—:o:—

— Na skutek interwencji konsula niemieckiego w Chicago cenzura zabroniła wyświetlania filmu „Hitler's Reign of Terror". Firma która wyprodukowała ten film zaskarżyła konsula o odszkodowanie w wysokości 250 tysięcy dolarów.

— Równocześnie nadchodzi wiadomość że Br. Fay zamierza nakręcić nowy film o Hitlerze, pod wiele mówiącym tytułem: „Wściekły pies Europy."..

— Widomym objawem współpracy sowiecko-tureckiej w dziedzinie filmu jest nakręcony przez wytwórnię sowiecką wielki film propagandowy: „Ankara, serce Turcji". Film ten cieszy w Turcji ogromnem powodzeniem.

—0—

**VICKI BAUM NA EKRANIE.** Zrealizowano ostatnio we Francji film wg. najnowszej powieści — Vicki Baum, pt. „Jezioro Kobiet" (Lac aux Dames). Powieść ta ukazała się w przekładzie pt. „Letnia opowieść.".

Obsadę filmu „Jezioro Kobiet" stanowią Rosine Derean, Jean Aumont-Pierre, Sokoloff...

**NOWY FILM BOHATERKI „PAPRYKI"** Odwórczyni roli głównej w komedji pt. „Papryka" — Irena de Zilahy, gra w nowym filmie produkcji francuskiej pt. „Kadryl Miłości" Reżyseruje Ryszard Eichberg, słynny twórca szeregu wielkich filmów wytw. „Bip" oraz „Csibi"

**FILM KTÓRY WYWOŁAŁ DYSKUSJE.** Na łamach kilku pism francuskich toczą się obecnie dyskusje, związane z wielkim filmem awangardy pt. „Dans les Rues". Godne jest zanotowania, że w dyskusji tej zabrali głos znakomici pisarze francuscy z Andrzejem Maurois na czele.



Słynna dziś w całym świecie gwiazda filmowa Mae West we filmie „Lady Lou"

# Ze świata książki

**Jerzy Kossowski: Rodzina Smuszków,** powieść. (Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa).

Nawracamy coraz częściej do powieści rodzinnej. Trudno się dziwić: psychologja jednostki została w powieści wyczerpana niemal do cna, a powieściopisarze zwracają się ku psychologji grup ludzkich, rodzin i klas.

Nowa powieść Kossowskiego „Rodzina Smuszków" jest powieścią w klasycznem tego słowa znaczeniu, pomimo, że wszędzie na pierwszym planie przedstawione są dzieje jednego bohatera, Julka Smuszka. Zbyt bowiem istotnie i ściśle wiążą się przeżycia i charakter Julka z losami i charakterem ojca i stryja, u którego Julek się wychowuje w atmosferze przygnębiającej, śród ciągłych tragedyj rodzinnych.

Więc tragedja ojca: doskonale zapowiadający się wirtuoz-skrzypek, który musi zrezygnować z karjery artystycznej, aby utrzymać rodzinę i kurować chorą żonę; po jej śmierci człowiek złamany, żyjący w ciągłem rozpamiętywaniu zmarnowanych możliwości. Więc później śmierć drugiej żony w połogu, ciężka, beznadziejna praca w walce z kryzysem, nędzne gospodarowanie na małym folwarczku, zaofiarowanym przez stryja. Więc tenże stryj, niegdyś również wielki śpiewak in spe, obecnie organista, surowy, ale zacny i kryształowo uczciwy. Człowiek, który pogodził się z życiem i wrósł w swój los i w swoje środowisko. Dalej — Kuroś, sprawca zdeklasowania rodziny Smuszków, były rządca w ich majątku, który niegdyś okradł ich i uciekł, a obecnie po długiej poniewierce w Rosji, wrócił skruszony i ciężką a pomysłową pracą u Smuszków odkupuje swoją zbrodnię. Wreszcie studja Julka w Wyższej Szkole Handlowej, które kończą się po roku głodowania powrotem do ciężkiej egzystencji na folwarku.

Powieść, zdawałoby się, pesymistyczną, powieść o złamanych ambicjach, o ponurej codzienności ludzi ubogich. Ale z drugiej strony w bohaterach Kossowskiego taki tkwi upór życiowy, taka wytrzymałość moralna i żywotność — żywotność potężnego drzewa, które nie da się wyważyć z gruntu — że czytelnik odkłada książkę jakby pokrzepiony. — Przeciwieństwa losu łamią się o prostolinijność moralną tych organistów, kościelnych, rządców, o arcyludzką solidarność szarych ludzi.

Na jedno jeszcze wypada zwrócić uwagę: w naszej powojennej literaturze mało jest powieści tak autentycznie polskich: i w losach i w charakterach bohaterów, i w stosunku do nich autora, i w atmosferze powieści, i w stylu. Styl tej udanej powieści o polskiem drobnomieszczaństwie jest żywy, jasny i prosty i stawia jej autora w pierwszym szeregu naszych narratorów.

---

**„Świat i Życie",** zarys encyklopedyczny, zeszyt VI (tomu 2-go). Nakład Książnicy-Atlas, Lwów — Warszawa 1934 r.).

Historja Grecji, to wielkie przeżycie ludzkości. W jaki sposób Grecja, ten prawdziwy partykularz, w którym największe miasto w czasie największego rozkwitu, tj. Ateny za Peryklesa rozporządzało majątkiem 9000 talentów — t. zn. 60.000 zł., zaważył nad całą historją ludzkości, w jaki sposób wdarł się tak w każda dziedzinę naszego życia, że nawet dziś, kiedy zdaje się nam, że stoimy już zbyt wysoko w kulturze, abyśmy się mogli nauczyć czegoś od tych starych mistrzów, nawet dziś nikt nie może powiedzieć, że nie przyjdzie chwila, w której Europa jeszcze raz odwoła się do Grecji, by się przez nią odrodzić, — to właśnie pokazuje w ostatnim (VI) zeszycie zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie" Jan Parandowski w artykułach „Grecja" i „Grecka sztuka".

Artykuły te przeczyta z najwyższą radością duchową zarówno człowiek, który lata całe strawił nad studjowaniem starożytności klasycznej, jak i ten, kto wie o niej tylko niewiele. Pod piórem Parandowskiego zmartwychwstała cała świetność kulturalna Grecji, ożyła jej wielka sztuka i literatura, aby raz jeszcze oczarować oczy i duszę czytelnika dzisiejszego.

Poza artykułami Parandowskiego zeszyt VI „Świata i Życia" zawiera szereg niezmiernie interesujących artykułów najlepszych piór w Polsce.

Liczne i bardzo staranne ilustracje zdobią i ten numer „Świata i Życia".

# W góry, w góry miły bracie!...

Tak jakoś się złożyło, że stale mam pecha. Pech ten w bezczelny sposób wodzi mnie za nos na każdym kroku, o czem przekonałem się niejednokrotnie, a ostatnio na wycieczce geologicznej, w Karpaty Wschodnie. Ponieważ na poprzedniej wycieczce słońce niemiłosiernie prażyło, ponieważ wówczas nie wziąłem ze sobą ciemnych okularów, byłem święcie przekonany, że wbrew wszelkim przepowiedniom PIMa, gdy na tę wycieczkę wezmę ciemne okulary, będzie lało.

Nawet proszono mnie bym okularów nie brał. Niestety wziąłem — i jak wyżej. Zanim opiszę wycieczkę, maleńka dygresja, do poprzedniej. Leży przedemną kilka listów z Brzeżan. Zacytuję z nich kilka wyjątków, by przekonać szan. czytelników, jaką zdobyłem sobie popularność w Brzeżanach. List pierwszy z brzegu brzmi:

„Szanowny Panie!

Czytałem pański reportaż w Kurjerze, niech Pan dziękuje Bogu, że pana niemam pod ręką, ponieważ musiałaby się panem zaopiekować karetka pogotowia. To co pan napisał o Brzeżanach to bezczelność! Co komu szkodzi skład żelaza z wodą sodową. Czy pan wie, że lekarze polecają brać żelazo? Bałwan z pana i tyle. Dobrze na pewno pan nieskończy, a nie radzę pokazywać się w Brzeżanach, chyba z pudełkiem na zęby i garnuszkiem na krew..."

— nie mogę dalej czytać, bo ciemnieje mi w oczach. Może drugi list będzie mniej krwiożerczy:

„Drogi panie! (o to już dobrze!)

Czytałam pański reportaż i byłam zachwycona. Przeczuwam w panu bratnią duszę (tak na odległość?) Tyle poezji (?!) piękna (?!!) ile pan włożył w opis przyrody, mówi mi, że musisz być romantykiem. Zapewne jesteś sam. Biedny! Jeżli masz ochotę, stworzymy sobie miłe gniazdko. Pomyśl, że tam w Brzeżanach jest ktoś, kto marzy tak jak ty. Nazwiska narazie nie wyjawiam, aż otrzymam odpowiedź, mam nadzieję przychylną. Adresuj Brzeżany poste-restante, dla „Romantycznej Ofelji".

Piękny list, byłem wzruszony po przeczytaniu. Niestety, romantyczna Ofeljo! Choć dusza ma rwie się z tęsknoty do Ciebie, co jak kwiat wykwitasz w Brzeżanach i świecisz jak magistracka latarnia naftowa (również brzeżańska), z oferty twej skorzystać nie mogę, bo jestem już żonaty, mam pięcioro dzieci, troje wnucząt, usposobienie nie romantyczne lecz cholerycznie i wstręt do... egzaltowanych niewiast powyżej lat 50.

Bojąc się jeszcze jakichś propozycyj lub życzeń pod moim adresem, inne listy spaliłem nie czytając. Te wyżej zacytowane, posłużą mi jako memento, by więcej żadnych miasteczek nie opisywać. Mam dość!

O Karpatach jednak pisać mogę, jako że szanowne te góry nie mają ani radnych z listy prorządowej, choć mają do — radnych, ani romantycznych dziewic itp. plag. Zresztą pisać będę o pechu. Jakkolwiek z natury nie jestem przesądny, niemniej jednak zobaczywszy z okien wagonu dwa zające, pomyślałem: źle, nie dobrze!

I sprawdziło się, ajakże! Do Nadwórnej wszyscy dojechali cało i zdrowo. Tu znajdował się właściwy punkt, skąd wyruszyła wycieczka. Pierwszą atrakcją była jazda koleją leśną do Rafajłowej. Co za doskonały wynalazek taka kolejka. Jedzie sobie to, wesoło pogwizdując po drodze. Z obu stron „wagonów" roztacza się piękna panorama górska. Chcesz wysiąść na chwilę — kiwasz na kierownika kolejki, a ten jednym władczym ruchem ręki, uzbrojonej w czerwoną chorągiewkę zatrzymuje cały „pociąg".

Żadnych hamulców jak na PKP. Nie potrzebujesz, z dziecinną radością pociągnąć za hamulec, by usłyszeć... sto złotych kary. Nic, — tylko dwa słowa pod adresem kierownika kolejki — i już stoimy.

Swoją drogą, ten kierownik mi zaimponował. Kolejka jak baranek, albo prędzej byk na arenie — posłuszna czerwonemu skrawkowi płótna. Dwa ruchy pionowe (chorągiewka oczywiście), jedziemy — dwa ruchy poziome stoimy i... zbieramy poziomki. To mi się nazywa władza — poprostu dyktatura. A jaka. Ha! o wiele bardziej rozumna od... maleisza z tem, nie o tem chciałem pisać.

Jedziemy więc do Rafajłowej. Przed nami słońce, za nami chmury, a w środku me złamane serce-nie, to jest ciemne okulary.

Niewiem czemu to przypisać, ale góry mają w sobie coś takiego, co każe ciągle na nie patrzeć i patrzeć — i patrzenia tego zawsze będzie mało.

Jakaś nieprzebrana potęga przyrody odzwierciedla się w górach, wobec majestatu których — człowiek wydaje się tak mizerny — a może wzniosły?

W każdym razie, widok gór działa jakoś uroczyście, — niesamowicie, wprost przeciwnie jak widok morza, którego ciągłe obserwowanie, budzi w człowieku zachcianki geograficzne i to ausgerechnet na północ... do Rygi.

A propos geografji. Zaobserwowałem że geografja i przyroda (na takie dwie grupy dzielą się wycieczkowicze) żyje obecnie ze sobą w jak największej zgodzie, w odróżnieniu do lat ubiegłych, kiedy to dzielił tych „ludzi nauki" pewien antagonizm, zresztą nieszkodliwy. Skromność niepozwala mi przypuszczać, że to właśnie moja osoba wpływa na harmonijne współżycie przyrodników z geografami (obojga płci), wobec czego dociekania na ten temat pozostawiam innym, ograniczając się do stwierdzenia faktu.

Rafajłowa! Miejsce bohaterskich wysiłków i zmagań „legunów". Ładny drewniany kościółek, krzyż-pomnik pozostały jako symbol bohaterstwa, mile robią wrażenie, na tle gór. Schodzimy ku Bystrzycy Nadw., gdzie po prawym brzegu (wzdłuż biegu rzeki) odsłaniają się warstwy skalne. Biegną one z pn. zach. na pd. wsch. a więc w prawidłowym kierunku układu Karpat, pod kątem upadu do 52°.

Wyróżniamy tu warstwy piaskowca i łupki menilitowe, między któremi zwracają na siebie uwagę wielkie bryły sferodyderytowe, oraz kompleks skał wtórnie sfałdowanych. Dalej schodzimy na płd. skrzydło dość płaskiej synkliny, poczem jazda koleją z powrotem. Po drodze zatrzymujemy się w Zielonej, gdzie obok toru kolejki, odsłaniają się najstarsze w tej części Karpat warstwy wapieni inoceranowych. Skały te (piaskowce drobnoziarniste) posiadają w sobie duży, procent miki (żyły kalcytowe) i dość często znachodzoną siatkę roślinną. Stąd też zaczyna się partja gór t. zw. pasieczniańska.

Schodząc w kier. pn. zach. do miejsca gdzie wpada potok Buchtowiec do Czarnej Bystrzycy, natrafiamy na eoceńskie łupki krzemieniste, bitumiczne, ze skamielinami małży, stanowiące wkładkę między ławicami piaskowca numilitowego. (pasieczniańskich).

Tu, pech dał mi się we znaki. I nie tylko mnie. Mianowicie w czasie wybijania przy pomocy dłuta i młotka, jakiegoś małża, pękło dłuto, rozbiłem sobie palec, a ten bydlak siedzi sobie tam nadal.

Piękny widok roztacza się na wodospad potoku Buchtowiec. Budzi poprostu zachwyt, którego winą zapewne jest wpadnięcie jednej koleżanki do wody. Zachwyt nie pozostawił na niej ani jednej suchej nitki. Biedaczka musiała potem kręcić szaty w... krzaczkach. Idąc dalej w kier. pn. wsch., natrafiamy na zielone łupki z hieroglifami (starsze wiekiem od pasieczniańskich) i na... pierwsze krople deszczu, który nieśmiało zaczyna padać.

Byłbym przesadny, gdybym twierdził że przeprawialiśmy się przez morze Czerwone, prawdą jednak jest, ze przechodziliśmy przez potok Buchtowiec i to dwa razy. Przekonałem się wówczas, że nie posiadam zdolności ekwilibrystycznych — i to przekonałem się na... mokro. Po którymś tam skomplikowanym, „pas" na kamieniach potoku, znalazłem, się we wodzie po kolana.

Przezorne koleżanki podejmywały obuwie i z pieśnią na ustach „przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę"... przeszły przez Buchtowiec. Ciekaw jestem tylko jak Profesor przeszedł przez wodę, bowiem w tej chwili walczyłem bohatersko z wartkiemi falami atakującemi moje spodnie i nie mogłem tego zauważyć. A szkoda! Na pewno gdybym się był popatrzył, kto wie może powiększyłaby się liczba „mokrych". Wkońcu całe towarzystwo przebrnęło „szczęśliwie" przez potok. Deszcz widząc nas dokumentnie mokrych, przestał padać, zasiadamy więc do posiłku. Dbały o swych słuchaczy (czki) Profesor — jak ojciec o dzieci, zapytuje czy ktoś nie obawia się przeziębienia. Ma bowiem doskonałe krople, cudownie wprost zapobiegające przeziębieniu. Nawiasem mówiąc warto było „obawiać" się przeziębienia.

Po posiłku i radykalnie zastosowanem leczeniu (temi kroplami) ruszamy w kierunku Bitkowa. Przechodzimy przez wiszący most. Mostów takich jest tam dwa, zdaje się curiosum w całych Karpatach, również godne zobaczenia.

Po drodze zauważamy płaszczowinę przesuniętą ku pn. tędy też przechodzi oś antykliny leżącej w dolinie odsłaniającej najstarsze warstwy inoceramowe. W trakcie wędrówki napotykamy na pn. skrzydle siodła szyb naftowy. Ropa wydobywaną jest z iłów szarych i solnych, formacji młodszej, leżącej pod kredą (płaszczowina). Spotykane tu szyby charakterystyczne są tem, że znajdują się na pn. skrzydle, podczas gdy w całych Karpatach, za wyjątkiem wyżej wspomnianym, ropa występuje tylko na płd. skrzydle.

Po wertepach schodzimy w końcu na gościniec, który „jak sierpem rzucił" prowadzi do Nadwórnej.

Na gościńcu, wedle wszystkich zasad strategicznych „paka" rozwija się w marsz ubezpieczony, którego straż przednia, (nie analogiczną broń Boże, do organizacji tej samej nazwy) stanowi mała grupa wycieczkowiczów z dr. P. na czele, podczas gdy hen za górami sunie straż tylna wraz z „sztabem".

Brak miejsca nie pozwala mi opisać tego marszu, w czasie którego słońce zaświeciło i nasunął mi się cytat z „Pana Tadeusza"

„... i szły pary po parach hucznie i wesoło,
rozkręcało się, znowu skręcało się koło,
jak wąż olbrzymi, w tysiąc łamiący się zwojów
mieni się centkowata, rożna barwa strojów
Damskich pańskich..." itd.

W końcu weszły „pary po parze" do Nadwórnej. Cudowne miasteczko, zaśpecone zbyt wielką ilością „mniejszościowych" sklepów. Po drodze napotykamy tylko dwa składy trumien, z których jeden ma piękny szyld z dwiema zachęcającemi trumnami (wypukłemi). Sam widok tego szyldu budzi pragnienie śmierci mianowicie... jego wykonawcy. Stop! Dalej ani słowa, z powodow przytoczonych na początku felietonu.

Idę przez miasto z zamkniętemi oczyma, hcoć towarzystwo zaczęca mnie sparafrazowanemi słowami ballady mickiewiczowskiej:

„Popatrz syneczku — on nie patrzy
to dzień biały — to miasteczko"...

Otworzyłem oczy i ujrzałem szyld, z napisem: „Blaharz galanteryjny i budowlany". Wściekłem się, pokąsałem Bogu ducha winnego policjanta i pogoniłem na stację kolejową. Wszystko to święta prawda, za wyjątkiem tego pokąsania, którego to wyczynu nie mogłem dokonać z braku.. policjanta.

P. S. Listy z Nadwórnej adresować proszę na adres nacz. red. Kurjera Liter. Naukowego, pana R.

**TADEUSZ KWAŚNIEWSKI**

# Ciekawostki radjowe

### AMERYKAŃSKA STACJA ODBIERANA W EUROPIE

Sensacja radjosłuchaczy europejskich jest fakt, że od pewnego czasu można odbierać na odbiorniku stację amerykańską, która jest oddalona od nas mniejwięcej o 10,000 klm. Oczywiście możliwość ta jest zrozumiała gdy się zważy, że chodzi tu o stacje, która pracuje z siłą 500 kilowatów w antenie. Ten nowy amerykański olbrzym pracujący na fali 428 mt. ubiegłego miesiąca został otwarty oficjalnie w Mason (Stan Ohio) 22 klm. na północ od Cincinnati. Stacja jest słyszalna między 5 a 11 godziną rano, według czasu środkowo europejskiego. Przy budowie stacji zastosowano maszt wysokości 280 mtr., który służy równocześnie jako antena. Teoretycznie słyszalność stacji wynosi około 8000 klm., ale są listy, które świadczą, że audycje tej stacji słyszalne były poza tą granicą. Można powiedzieć, że przy pomocy dobrego odbiornika Cincinnati jest słyszalna na całym świecie.

Dla europejskich radjosłuchaczy będzie niewątpliwie przyjemnem zadaniem szukać amerykańskiego olbrzyma w czasie wczesnych godzin porannych. Cincinnati jest słyszalna między stacjami Paris P. T. T. (431.7 mtr.) i Sztokholm (426.1 mtr.) (f.)

### RADJO W NIEMCZECH

Jak wielki rozmach wzięło radjo niemieckie w kierunku werbowania pod ścisłym nadzorem rządu nowych abonentów świadczy zestawienie cyfrowe z 8 lat. Dnia 1 stycznia 1927 roku, a więc w okresie dobrej koniunktury ekonomicznej, przyrost abonentów wyrażał się cyfrą 51.664. W następnym już roku gdy przyszło załamanie się dobrobytu na całym świecie, ilość abonentów zaczęła się systematycznie cofać. 1 kwietnia roku 1928 ubyło w Niemczech 9.980 abonentów, tego samego miesiąca 1929 r. — 15.258, a 1 kwietnia roku 1930 — 29.716. Rok 1931 wykazał już w dniu 1 kwietnia lekkie zahamowanie ubytku abonentów. W każdym razie spadek wynosił jeszcze 22.536 osób. Od roku 1932 datuje się poprawa. Przyrost abonentów osiągnął in plus cyfrę 15 230 osób. Następny dał zbiorną cyfrę 52 611. Na 1 kwietnia 1934 roku przybyło 60.:198 abonentów.

Dzięki naciskom rządu i wyraźnemu postawieniu sprawy przez Ministerstwo Propagandy w pierwszym kwartale bieżącego roku przybyło w Niemczech 372.000 nowych abonentów co w porównaniu z kwartałem roku ubiegłego daje wzrost abonentów o 147 000 osób. (f.)

FRANCISZEK GIL

# Jeden dzień...

Są dni jakieś niewytłumaczone... dziwne...
niedokończone, w swej wielkiej żałości naiwne —
Są dni płynące naopak w takt zepsutych zegarów,
pełne baśni, cyganów, opowiadań i czarów...
Są porysowane rylcowo jesienną pajęczyną
dni blade i smutne — podobne chorym na serce dziewczynom
(przeważnie puste i nudne jak kroki od ściany do ściany
dni jak wojsk odwroty — szare, pozginane)
Bywają także rzadkie dni radości, śpiewu i wesela —
(wakacje, awans, wyjazd lub niedziela)
podobne asfaltowym wyspom wśród błota szarej codzienności,
dni w których ze wszystkiego się cieszysz i wszystkich chciałbyś gościć.
Jak mało jest ich jednak w życia kalendarzu —
dni szczerych, z czerstwą, rozjaśnioną twarzą!!

A gdy już ostatnią zerwiesz w życiu kartę,
gdy cię ułożą w trumnie, jak niegdyś twą matkę —
wówczas staniesz przed Sędzią surowym, przedwiecznym
i w obrachunku zimnym, ostatecznym
dnia ci jednego zabraknie......
Szukać go pocznieszz po notesach, szpargałach, zapiskach
Będziesz liczył gorączkowo karteczki czerwone i czarne
Odejmował... dodawał... mnożył dni z DALI i z BLISKA.:::
Aż Bóg zwróci na ciebie swoje oczy głębokie, mocarne...
Wtedy nagle zrozumiesz,
że dnia tego nigdy nie znajdziesz, choćbyś wiecznie szukał,
choćbyś prosił, dodawał, odejmował i stukał —
i kotarę smutku przed swą duszą zasuniesz.

Bo dzień jest cenny — jemo mózgiem, mięśniami i krwią jest praca —
bez niej więdnie, odchodzi bezbarwny i już nigdy nie wraca.

### Święty węzeł

Prawowierni Hindusi układają włosy w „święty węzeł" na środku głowy, jest on rodzajem publicznego wyznania wiary, a dotknięcie go przez kogoś obcego uchodzi za grzech świętokradztwa.

Niedawno wniesiono w Puri w prowincji Bikar-Oryssa jedyną w swoim rodzaju skargę sądową. Jeden Hindus oskarżył drugiego, że pociągnął go za włosy i tym sposobem „pokalał jego święty węzeł" dotknięciem.

# Kraków centralą O. U. N.

Kraków, 17 czerwca.

Jak się okazuje ukraińscy spiskowcy z OUN. przenieśli działalność swą na Zachód, spodziewając się, iż ujdą tutaj czujności władz bezpieczeństwa. Miało to również na celu utrzymanie łatwiejszego kontaktu z zagranicą.

Częste wyjazdy wybitnych agitatorów ukraińskich z Małopolski Wschodniej do Krakowa zwróciły uwagę kompetentnych czynników, które wszczęły odpowiednią akcję dla sparaliżowania ich planów.

Po porozumieniu się lwowskich władz śledczych z Urzędem śledczym w Krakowie, ustalono plan wspólnej akcji, którą onegdaj wprowadzono w czyn. W czasie przeprowadzonych rewizyj znaleziono duże zapasy materjałów wybuchowych, służących do fabrykacji bomb. Dalej wpadło w ręce władz laboratorjum chemiczne, w którem wyrabiano bomby i materjały wybuchowe. Jakkolwiek spiskowcy starali się w ostatniej chwili usunąć materjał wybuchowy, przez zatopienie go w Wiśle, policja zdołała materjał ten odszukać.

W toku rewizji znaleziono również wiele materjału propagandowego, jak odezwy broszury i liczną korespondencję.

Jak się okazuje, działalność organizacji ukraińskiej na terenie Krakowa koncentrowała się w kilku zakonspirowanych lokalach. Odbywały się tam tajne zebrania, na których ustalono plany akcji dywersyjnej, prowadzonej na terenie Małopolski Wschodniej.

Wśród aresztowanych w Krakowie 30 osób znajdują się dwaj wybitni działacze organizacji O. U. N., a to referent propagandy krajowej egzekutywy organizacji O. U. N., oraz jeden z członków tej egzekutywy.

Podobno większość aresztowanych stanowią studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, bądź studjujący w Krakowie naprawdę, bądź też wpisani tylko dla pozoru.

Aresztowanie przywódców tajnej organizacji ukraińskiej w Krakowie wywołało olbrzymią sensację, mieszkańcy Krakowa nie liczyli się bowiem z możliwością istnienia tutaj zakonspirowanej ukraińskiej organizacji bojowej.

# Niedopuszczalne próby

## interwencji zagranicznej w Polsce

(er). Żydowska agencja prasowa W. I. P. donosi z Warszawy pod wielce znamiennym tytułem: **„Interwencje zagraniczne w sprawie sytuacji Żydów w Polsce"**:

„Południowe „Hajntige Najes" z dnia 14 czerwca donosi z New Yorku, iż Komitet Amerykańsko - Żydowski odbył pod przewodnictwem dr. Cyrusa Adlera konferencję nadzwyczajną, na której uchwalona została rezolucja w sprawie sytuacji Żydów w Polsce. Dziennik dodaje, iż do Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego należy cały szereg wybitnych osobistości jak Feliks Warburg, Strauss, Marshall młodszy i in.

„Unzer Express" z dn. 15 czerwca donosi z Jerozolimy, iż delegacja Związku Żydów polskich w Palestynie została przyjęta przez konsula polskiego w Tel Awiwie, Łukasiewicza, wobec którego wyraziła zaniepokojenie w związku z ostatniemi wydarzeniami w Polsce, prosząc konsula o interwencje w tej sprawie u rządu polskiego. Konsul Łukasiewicz oświadczył iż bliższe szczegóły nie są mu znane i przyrzekł zwrócić się telegraficznie w tej sprawie do Min. Spraw Zagranicznych.

Prasa żydowska z dn. 15 czerwca donosi z Paryża, iż Komitet Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej doręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Barthou memorjał o sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce. Memorjał podpisany jest przez sen. Justin Godarda oraz p. Borysa Gurewicza.

Że też Żydom nie wytłumaczą raz na zawsze miarodajne czynniki polskie, iż **wszelkie interwencje zagraniczne i wszelka „opieka" zagraniczna nad Polską skończyły się nieodwołalnie. Nigdy już nie wrócą czasy kontroli naszych spraw i zagadnień przez jakichś Herbertów Samuelów, a nazwiska Warburgów i Marshallów wcale nam nie imponują. O tem niech Żydzi z Polski poinformują swoich ziomków zagranicznych.**



# Dlaczego część artystów - plastyków

## wycofała swe prace z „Salonu 1934" w Krakowie?

W związku z zamieszczonem przez nas w n-rze 157 „Kurjera" oświadczeniem grupy artystów - plastyków pod powyższym tytułem — otrzymaliśmy ze strony Towarzystwa Przjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie następujące pismo:

Kraków, 17 czerwca.

**Jak wiadomo, grupa Artystów Plastyków urządziła secesję z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, zabrawszy pewną ilość obrazów z „Salonu 1934" mimo obowiązujących przepisów i własnoręcznie podpisanych deklaracyj, że „po przyjęciu dzieła na wystawę bezwarunkowo żadne z tych dzieł nie może być z wystawy wycofane". Secesjoniści, nie poprzestawszy na tej demonstracji, rozesłali do niektórych dzienników oświadczenia, w których starają się nadać swemu wystąpieniu pozory słuszności.**

**Wobec powyższego Dyrekcja Przyjaciół Sztuk Pięknych oświadcza, iż niesłuszny jest zarzut, jakoby organizacja „Salonu 1934" odbyła się „z pogwałceniem i pominięciem wyraźnych uchwał ogólnopolskiego Zjazdu Artystów Plastyków" albowiem Komitet Wykonawczy Zjazdu artystów-plastyków w Warszawie pismem z dnia 27 marca br. zawiadomił dyrekcję, że „w myśl uchwały zebrania komitetu wielkiego Zjazdu polskich artystów - plastyków odbytego 21 października 1933 r. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie organizuje przy współudziale Komitetu Wykonawczego ZAPP, ogólnopolski „Salon" w Krakowie w miesiącach czerwcu i lipcu 1934. Do jury z ramienia komitetu wykonawczego wejdą pp. Wojciech Jastrzębowski i Tymon Niesiołowski, do komisji nagród zaś p. Henryk Kuna i Władysław Skoczylas. Podpisano gen. Zamorski.**

**Ponieważ p. W. Jastrzebowski wyjechał do Włoch, komitet wykonawczy wyznaczył na jego miejsce p. Kazimierza Rutkowskiego z Krakowa. Tym sposobem do komisji przyjęć należeli z ramienia Komitetu wykonawczego pp.: Kazimierz Rutkowski, Tymon Niesiołowski. Jan Hrynkowski — nadto 4 członków stałej komisji artystycznej dyrekcji, mianowicie: T. Grott. M. Jabłoński, S. Popławski, i dr. T. Seweryn. Podobnie do komisji nagród po zgonie śp. prof. Skoczylasa wyznaczył Komitet prof. L. Ślendzińskiego z Wilna, a gdy ten pismem z 30 maja br zrezygnował. Komitet wyznaczył na jego miejsce dziekana politechniki warszawskiej prof. Zygmunta Kamińskiego. On to reprezentował Komitet Wykonawczy Zjazdu w Krakowie przy komisji nagród (p. Henryk Kuna w ostatniej chwili zrezygnował).**

**Wynika z tego, że Dyrekcja Tow. przy organizacji Salonu przez cały czas działała w ścisłem porozumieniu z Komitetem Wykonawczym w Warszawie, wobec czego tembardziej niezrozumiałym jest fakt, iż dwaj członkowie Komitetu Wykonawczego, a jednocześnie członkowie komisji przyjęć w Krakowie p. Kazimierz Rutkowski i p. Jan Hrynkowski występują dziś przeciw organizacji Salonu.**

**2) Zarzut, że „pominięto w zaproszeniach" w sposób jaskrawy wielu artystów, jest bezpodstawny choćby z tego powodu, że wystawa ogólnopolska, o której od miesięcy zawiadamiały komitety w prasie, o której wszyscy wiedzieli, nie wymagała żadnych specjalnych zaproszeń. Mimo to dyrekcja Towarzystwa wysłała około 350 zaproszeń do artystów biorących udział w wystawach ostatnich lat i o nieświadomości czyjejkolwiek, czy pominięciu kogokolwiek, nie może być mowy.**

**3) Czy rzeczywiście „na młodych plastyków przypadły nagrody w łącznej sumie 300 zł, książka i trzy zegarki?" — Fakty mówią co następuje: Młodzi otrzymali łącznie 8 nagród, w tem rzeczywiście dwa zegary wartości po 250 zł. Oprócz tego ich nagrody pieniężne wynoszą łącznie 1000 zł. Pomijamy przytem fakt, że nagrody przyznawała komisja specjalna z udziałem delegata Min. Oświaty, Dr. Jerzego Sienkiewicza, której postępowanie było z racji posiadanych przez nią pełnomocnictw, samodzielne.**

**4) Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych piętnuje wystąpienie osobiste przeciwko prezesowi Tow. prof. Władysławowi Jarockiemu, który nie brał udziału ani w komisji przyjęć, ani w komisji nagród, jakkolwiek przysługiwało mu to prawo, jako prezesowi dyrekcji Towarzystwa.**



# Robot morduje swego twórcę

Chicago, w czerwcu.

Historja, jaka wydarzyła się niedawno w Chicago, brzmi jak rozdział z **fantastycznego, kryminalnego romansu.**

Od jakichś dziesięciu lat cieszył się wielkiem wzięciem i sławą **inżynier Rouwer**, który **wyspecjalizował się w budowaniu ludzi-automatów.** Były to konstrukcje niezwykle **pomysłowe i skomplikowane;** widziało się tam „robotów", którzy chodzili, wygłaszali parę zdań, nawet odpowiadali na kilka pytań, spełniali funkcje kontrolerów, bileterów, odźwiernych, boyów itp.

Wytwórnia robotów prosperowała przez jakiś czas **doskonale;** Rouwer zatrudniał 20 ludzi, wśród których **najważniejszą osobą był jego asystent Colmanson,** człowiek bardzo pomysłowy, właściwy **„spiritus movens"** całego przedsiębiorstwa.

W ostatnich latach jednak przedsiębiorstwo poczęło **chylić się do upadku.** Rouwer musiał **zredukować** znacznie personal, a między nim i jego asystentem dochodziło często do **ostrych zatargów** na tle finansowem.

Przed paru dniami służący sprzątający w laboratorjum zrobił **straszne odkrycie:** Kiedy wszedł rano, ujrzał leżącego na podłodze Rouwera, **z potworną raną na głowie,** leżącego bez życia **w kałuży krwi.**

Czaszka była **rozbita** jakby jakimś ciężkim **młotem.** W laboratorjum **nie było nikogo** — prócz kilkunastu robotów. Między tymi automatami zwracał uwagę **świeżo dopiero wykończony robot-policjant,** przewodniczący do złudzenia amerykańskiego policjanta, a uzbrojony w **ciężki metalowy krążek nabijany stalowemi kulami.** Automat ten — wynalazek Colmansona, — za pociśnięciem odpowiedniego kontaktu, poruszał się oraz wymierzał **śmiertelne ciosy** swą uzbrojoną ręką, o ile ktoś mu wszedł w drogę.

Przeprowadzone przez policję śledztwo wykazało **na ramieniu,** względnie na owych kulach stalowych robota **ślady krwi,** a nawet **kilka włosów** z głowy Rouwera. Że zaten **„robot" zabił** swego **twórcę,** to nie ulegało już wątpliwości.

Kto jednak był **prawdziwym** sprawcą mordu? W toku śledztwa wyszło na jaw, że ostatnio **między Rouwerem,** a jego asystentem dochodziło do gwałtownych awantur, a **w przeddzień zbrodni Colmanson został zwolniony.** Niewątpliwie zatem ten ostatni, wiedziony uczuciem **zemsty i nienawiści** do swego szefa, **nakręcił pokryjomu automat** w chwili, gdy Rouwer podszedł do niego — i wówczas **„robot"** popełnił owe **„automatyczne" morderstwo.**

Colmanson został **aresztowany** i odstawiony do więzienia. Wypiera się on winy, — wszelkie poszlaki jednak wskazują na niego, jako na sprawcę mordu. (r.)

# CO DZIEŃ NIESIE?

| 17 CZERWCA<br>Wsch. sł. 3 g. 14 m.<br>Zach. sł. 19 g. 35 m. | Niedziela<br>Jolanty<br>(Poniedź. Marka) |
|---|---|

## Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7,31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki. piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedziele).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 październik do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9,15, 13,52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

**NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY:** Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11. Dr. Horowitz Maks. Jasna 7, Dr. Szancer Henryk Starowiślna 60. tel. 129-47. Dr. Zopoth Artur Rynek Kleparski 5. tel. 102-18. **W nocy:** Dr. Doening Tadeusz Arjańska 9. Dr. Sabuda Mieczysław Szpitalna 36. tel. 159-98. Dr. Silberberg Leon Starowiślna 49. tel. 117-99. Dr. Rubinstein Dora Wrzesińska 9.

**NIEDZIELNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE.** Dyżur dzienny: Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą Długa 66. Apteka pod Barankiem. Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. Dyżury dzienne i nocne: Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22. Apteka pod Jagiełłą Plac Matejki 3. Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) Wybickiego 1. Apteka pod Trzema Gwiazdami Rakowicka 12. Apteka Sternbacha Dietla 36. **W PODGÓRZU:** Dyżury dzienne i nocne.: Apteka pod Koroną Rynek 9.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: popoł. „Firma"; wieczorem „Firma".

Poniedziałek: „Firma".

**NOWE WŁADZE AKADEMJI GÓRNI-**

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ATLANTIC:** „Frankenstein".
**ADRIA:** „Platynowa blondynka".
**APOLLO:** „Szalona wdówka".
**BAGATELA:** „Kismet".
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Igranie z miłością"
**MUZEUM:** „Śpiew, całus, dziewczyna".
**PROMIEŃ:** „Wyspa dr. Moreau" i „Romeo i Julcia".
**SŁONKO:** „Sztabskapitan Gubaniew".
**SZTUKA:** „Szpieg Nr. 33".
**ŚWIT:** „W pogoni za księżycem".
**UCIECHA:** „King Kong".
**WANDA:** „Flip i Flap i ...zbrodniarz".

### ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

### W A W E L

**I. Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych

# Zebranie „komitetu bojkotowego artystów-plastyków

Kraków, 17 czerwca.

W czwartek o godz. 7 wieczorem, odbyło się w lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. św. Ducha liczne zebranie artystów, którzy usunęli swoje obrazy z wystawy w Pałacu Sztuk Pięknych.

Przewodniczył p. Eugenjusz Geppert, sprawę bojkotu referował p. Rutkowski. Po dyskusji uchwalono odpowiednią rezolucję.

Dowiadujemy się, że prof. Akademji Sztuk Pięknych, Władysław Jarocki, w związku z bojkotem zrzekł się prezesury Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

—o—

# Ciągłe kwestowanie Żydów na ulicach Krakowa

Kraków, 17 czerwca.

Od kilku lat różne żydowskie organizacje społeczne ustawiają stoilki w różnych punktach miasta i to nie tylko na Kazimierzu i Stradomiu, ale nawet w Rynku Głównym i poza plantami, a siedzące przy tych stolikach osoby, a nawet uczniowie, nagabują przechodniów katolików o datki na kolonje żyodwskie, na chorych, ubogich, na dzieci itd. tid. Ten proceedr odbywa się b. często, nawet kilka razy w tygondiu. Katolicy, którzy jeszcze dotychczas mają większość w Krakowie, nie mogą opędzić się przed natarczywością żydowską. To też tą drogą zwracają się mieszkańcy-katolicy m. Krakowa do Magistratu o wstrzymanie zezwoleń na kwestę dla Żydów i o usunięcie „z serca Polski", za jakie uchodzi Kraków, tej niemożliwej do zniesienia plagi żydowskiej.

Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

**Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.**

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

**Wieża Marjacka codziennie** 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

**MUZEUM NARODOWE**

**I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej,** Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

**II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego** Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im .J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

**IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego** ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

**V. Oddział im. Erazma Borącza** Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

**VI. Wieża Ratuszowa** Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

**MUZEUM XX. CZARTORYSKICH**

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

**MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu)** codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2)** otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. p. antacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

**Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5)** Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

**Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4).** Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

**KRONIKA KULTURALNA**

**DOM ARTYSTÓW „NOWY SALON 1934"** wystawiają artyści, którzy wycofali obrazy i dzieła zTow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. — Zwiedzanie w godzinach 10 — 1 i od 5—7 popoł. W niedziele i Święta od godz. 10—1

**KOMUNIKATY**

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W KRAKOWIE. W niedzielę, 17 bm. o 10-tej rano odbędzie się w sali im. Romana Dmowskiego, Rynek Gł. 6 zjazd Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) referat organizacyjny, 3) referat polityczny (poseł Karol Wierczak), 4) uzupełnienie składu władz okręgowych, 5) wnioski i interpelacje.**

**CZEJ W KRAKOWIE.** Na wydziale górniczym wybrano dziekanem prof. dr. Z. Rozena, który jednak zrzekł się wyboru. W ponownem głosowaniu wybrano prof. Inż. Feliksa Zakrzewskiego. Na dziekana wydziału hutniczego wybrano prof. inż. dr. Władysława Łoskiewicza.

**WYSTAWA PRAC PRZEDSZKOLI KOLEJOWYCH.** Wczoraj otwarto w budynku przedszkola kolejowego przy ul. Pawiej 15 wystawę prac przedszkoli kolejowych, która potrwa do 18 bm.

**ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** W piątek nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego. Popoł. o gdz. 4 dbyły się w gimnazjach egzaminy pisemne. Gimnazja zapełniły się nietylk dziećmi ale i rodzicami, którzy bardzo licznie przybyli. Wczoraj o godz. 8 rozpoczęły się egzaminy ustne trwające kilk godzin. Przedmiotem egzaminu był język polski, rachunki z geometrją i geografja. Uczniowie, którzy nie przedłożyli świadectwa z ukończonej 6 kl. szkoły powsz. zdawali oprócz powyższych przedmiotów także niektóre inne. Wobec znacznej liczby zgłoszeń przewyższającej dopuszczalną ilość w oddziałach znaczna część dzieci nie została przyjęta. Dzieci te podobno na podstawie zaświadczenia dyr. gimn. o pomyślnym wyniku egzaminu mogą starać się o przyjęcie do innego gimnazjum, o ile będzie jeszcze miejsce. Pierwszeństwo w przyjmowaniu do gimnazjum mają dzieci inwalidów WP., funkcjonarjuszów państwowych i mających pewne odznaczenia.

**Redakcja i Administracja „Kurjera Powszechnego" zostały przeniesione z ul. Sławkowskiej do Rynku Głównego nr. 6, I p., 2 schody, mieszkanie nr. 9., telefon 120-76. Dla uniknięcia tedy mylnych informacyj lub niepotrzebnego trudu, prosimy wszystkich interesentów do zgłaszania się pod nowym adresem.**

—o—

## Audycje radjostacji krakowskiej

**Niedziela, 17 czerwca 1934 r.**

8.30—9 55 Audycja poranna z Warszawy 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Transmisja z Warszawy. 11 57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorol. dla wsi. 12.10—14.15 Trnsm. z Warszawy i Lwowa. 14.15 Płyty gramofonowe. 15.00 Pogadanka dla rolników: p. L. Nowakowa: „Letnie prace rolnika w ogrodzie i sadzie". 15.15 Płyty gramofonowe. 15.45—17.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.00 „Opowieści orawskie Borowego", wygł. ks. prof. dr. Fardynand Machay. 17.10 Transm. z Warszawy i Poznania. 18.00 Odczyt pt „Dlaczego Japończycy górują na Wschodzie?" wygł. red. M. Babiński. 18.15—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15—22.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne. 22.35 Płyty gramofonowe. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

## KRONIKA LWOWSKA

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI**

Niedziela, 17. 6. godz. 3.30 „Dziewczęta w mundurkach", ceny najniższe; godz. 7.30 „Podróż po Warszawie". Abon. 23.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Niedziela, 17. 6. godz. 7.30 „Mirla Efros". Abon. 24.

### KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

**NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM.** Dla publiczności niemogącej korzystać z wieczornych przedstawień daje Teatr Wielki w niedzielę, 17 bm. o g. 3,30 popoł. bezwzględnie ostatni raz „Dziewczęta w mundurkach" po najniższych cenach. Wszyscy więc którzy dotychczas nie widzieli jeszcze tej kapitalnej nowości o mocno frapujących problemach mają ostatnią sposobność ujrzenia jej w niedzielę.

WODEWIL SZOBERA. Dzisiaj wieczorem o godz. 7 30 daje Teatr Wielki arcyzabawny wodewil F. Schobera „Podróż po Warszawie" w reinscenizacji L. Schillera, dekoracje A. Pronaszki i O Rexa. Tak sama sztuka tętniąca życiem, werwą, humorem i pogodną satyrą, jakoteż jej pomysłowa inscenizacja obecna, święcą prawdziwe triumfy. W tem nadzwyczajnem widowisku rej wodzą pp. Bonacka, Czajkowska, Jakubińska, Kamińska, Martini, Ślaska, Matusiakówna, Kipeniówna, oraz Berski, Brochwicb, Dorwski, Jaśkiewicz Krasnowiecki, Przystawski, Śliwiński Szpiganowicz, Machalski, Żurowski, Nawara, Lewicki i in. Abon. 23.

**MIRLA EFROS".** Teatr Rozmaitości wystawia dzisiaj o godz. 7.30 wieczorem „Mirlę Efros" J. Gordina w polskiej adaptacji A. Marka przy reżyserji K. Tatarkiewicza z niezrównaną W. Siemaszkową w roli tytułowej, z której stworzyła jedną z najznakomitszych swoich kreacyj.

**KOMUNIKATY**

**Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA.** Rada wydziału prawa U.J.K. wybrała dziekanem prof. Dr. Ludwika Ehrlicha. Prof. Ehrlich jest zarazem kierownikiem studjum dyplomatycznego.

**(t.) ZJAZD DYREKTORÓW I LEKARZY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** 15 bm. rozpoczął się we Lwowie zjazd dyrektorów i naczelnych lekarzy ubezpieczalni społecznych lwowskiego okręgu ubezpieczeniowego.

Na zjazd ten przyjechał do Lwowa wiceminister opieki społecznej dr. Kazimierz Duch i naczelny lekarz Izby Ubezpieczeń Społecznych dr. Bujalski.

**PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY KONOWICZA.** Ze względu na to, że zainteresowanie Wystawą Pejzaży Żuławskich pendzla Zenona Zwiast - Konowicza wciąż wzrasta i nie wszyscy jeszcze zdążyli wystawę zwiedzić przedłuża się czas trwania wystawy do 25 bm. włącznie. Wystawa mieści się w Miejskim Muzeum Przemysłu Arstytycznego w Salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wejście od ul. Dzieduszyckich 1 i otwarta jest codziennie w godzinach 9—18.

**ZEBRANIE SEKCJI DROBNEGO KUPIECTWA** przy Stow. K. P. P. we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o 6.30 w lokalu własnym przy ul. 3-go Maja 2 II. p. 2 schody — z referatem n. t. „Ustalenie sposobu postępowania przy podaniach o obniżenie podatku ryczałtowego". Członkowie interesujący się tą sprawą, zechcą przynieść ze sobą ostatnie wymiary podatkowe i ustalenie swych ryczałtów.

**WOBEC ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ 60-cio lecia** istnienia **Fabryki Obuwia Leo Sp. Akc. w Bydgoszczy** a dwu-lecia założenia **Oddziału** detalicznej sprzedaży obuwia **„Leo" we Lwowie przy ul. Legjonów 29** warto się zapoznać z rozwojem tej największej placówki przemysłowej w Polsce, która założona przez ś. p. **W. Weynerowskiego** a prowadzona obecnie przez Dr. Wiktora i Inż. Henryka Weynerowskich w Bydgoszczy. Firma Leo **solidnością** swoich wyrobów zyskała sobie **uznanie całego polskiego społeczeństwa** i zasługuje na specjalne poparcie jako **chrześcijańska** placówka na terenie Małopolski Wschodniej, a Oddział sprzedaży mieści się przy ul. Legjonów 29. x).

# Burzliwe posiedzenie rady miasta Krakowa

**Kraków, 16 czerwca.**

Czwartkowe posiedzenie Rady m. Krakowa było bardzo burzliwe. Socjaliści usiłowali w związku z wizytą min. Goebbelsa w Polsce urządzić demonstrację.

Przed porządkiem dziennym zarządał głosu radny socjalistyczny dr. Drobner i chciał odczytać demonstracyjną deklarację. W czaise odczytywania deklaracji wybychła na ławach Klubu Pracy Gospodarczej wrzawa. Przewodniczący prez. m. dr. Kaplicki odebrał dr. Drobnerowi głos, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Radna Róża Łubieńska zreferowała sprawę oddania miejskich Zakładów Opieki Społecznej w zarząd BB. Albertynom i SS. Albertynkom. Po krótkiej dyskusji, w której zabrali głos socjaliści, atakując władze miejskie i radni K.P.G. przemawiający w obronie rzekomo oszczędnej gospodarki gminnej wniosek referentki głosami radnych sanacyjnych uchwalono. Uchwalono następnie podzielić miasto na obwady opiekuńcze. Opiekunów społecznych ma wyznaczyć Komisja Opieki Społecznej, w dalszym ciągu uchwalono nowy regulamin czynności Komisji Rewizyjnej. Poprawki radnego socjalistycznego Rosenzweiga odrucoon.

W dyskusji nad regulaminem zabierał głos radny mecenas dr. Bronisław **Kuśnierz.** W końcu uchwalono przeznaczyć grunty po dawnym torze powyścigowym na miejski stadjon sportowy wywłaszczenie nieruchomości pod budowę ramp dojazdowych do czwartego mostu na Wiśle i połączenie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa z Kasą Oszczędności w Padgórzu, która ma zostać filją krakowskiej kasy.

Przy omawianiu sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa wywiązała się dyskusja. aRdni opozycyjni ostro krytykowali orzdział subwencji odkonywanych z funduszów Kasy. Wiadomo, że znaczne sumy **idą na subwencję dla Związku Strzeleckiego, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i innych organizacji sanacyjnych.**

---

# Apel

**Lwów, 16 czerwca.**

Z Tow. Ochrony Zwierząt otrzymaliśmy następującą odezwę: Do **Młodzieży Szkolnej!** Parę dni zaledwie dzieli Was od miłych dni wakacyjnych i niebawem wiele z pomiędzy Was opuści mury miejskie i wyjedzie, aby dłuższy czas spędzić na swobodzie, w gronie rodziny i rówieśników, wśród piękna przyrody. Umilać Wam będą te wolne chwile liczni mieszkańcy lasów, gajów i ogrodów — zwierzęta — nasi „bracia młodsi“

Jesteście napewno świadomi, że te bezbronne istoty, oddane nam pod opiekę, **należy tą opieką otaczać,** że nie należy ich tępić bezmyślnie, a w żadnym wypadku **dręczyć ich nie wolno.**

Pamięć o tem zabierzcie ze sobą niech ona Was ustrzeże od wszelkich wybryków, niech ogrzeje Wasze serca ciepłem uczuciem dla wszystkiego, co żyje, co jest tworem Waszego Ojca w niebiesiech.

Nietylko sami jednak pamiętajcie o tem, — tę myśl troskliwą, to uczucie przyjaźni dla zwierząt rozkrzewiajcie wszędzie tam, gdzie będziecie. Spotkacie się napewno z niejednem okrucieństwem jeszze, zobaczycie głodne psy i upadające ze znużenia konie, — dzikich wyrostków, niszczących gniazda ptasie, lub chwytających w sidła wiewiórki, znęcających się nad zwierzętami domowemi.

Wszędzie, gdzie możecie, uczcie własnym przykładem, rozsądnem upomnieniem, a w razie potrzeby zwracajcie się do Posterunków Policji Państwowej, które mają obowiązek stać na straży ustawy Pana Prezydenta Państwa o ochronie zwierząt.

Do Was należy przyszłość Narodu i bogactwo tej ziemi. Szerzcie już dzisiaj kulturę i **Ochraniajcie piękno przyrody ojczystej.**

---

# Piękna uroczystość jubileuszowa

(t.) Onegdaj obchodzili uczniowie VIII. klasy gimnazjum III im. Batorego we Lwowie, którzy zdali maturę w roku 1884, pięćdziesięcioletni jubileusz otrzymania świadectw dojrzałości.

W tem święcie koleżeńskiem wzięło udział już tylko ośmiu kolegów na jedenastu żyjących, a mianowicie: em. radca sąd. **Kazimierz Bogdanowicz,** em. prof. gimn. **Antoni Borzemski,** em. naczel. wojew. **Konstanty Des Loges,** em. radca sąd. **Władysław Donicht,** em. katecheta ks. **Gerwazy Krukowski,** katecheta ks. **Mieczysław Pizar,** Dr. **Jan Ruckar,** em. dyr. Magistratu **Józef Zawistowski.**

W wigilję zjazdu odbyło się zebranie towarzyskie u Dra Ruckera, w niedzielę zaś po wysłuchaniu Mszy św., którą celebrował ks. Pizar, zebrali się jubilaci w swej dawnej klasie VIII, gdzie przemówił do nich bardzo serdecznie Dyrektor Bednarowski. Po fotografji i mile spędzonych kilku godzinach przy wspólnem śniadaniu, postanowiono odbyć następny zjazd już w roku 1937. Piękna ta uroczystość wywarła na jej uczestnikach bardzo krzepiące wrażenie i pozostawiła szereg miłych wspomnień.

---

Z LISTÓW DO REDAKCJI

# W sprawie działalności Komitetu Kontroli Ważenia Opału

**Lwów, 17 czerwca.**

Otrzymujemy następujące uwagi:

We wczorajszym „Kurjerze“ w notatce o chrześcijańskich kupcach opałowych znalazła się wzmianka o **Komitecie Kontroli ważenia opału we Lwowie.** Należy wyjaśnić, że Komitet powstał w 1930 r. **na podstawie porozumienia pomiędzy kilkoma organizacjami kupców opałowych.** (Związek hurtowników, związek drobnych kupców opałowych chrześcijan, związek drobnych kupców opałowych żydów), które delegowały do Komitetu swych przedstawicieli. Z opłat pobieranych przy ważeniu (10 gr.) od fury Komitet utrzymywał **2—3 kontrolerów.** Kilkuletnia działalność Komitetu ukróciła w bardzo znacznym stopniu **nadużycia na wadze przy dostawach węgla,** które przed powstaniem Komitetu dochodziły do 500—600 kg. na jednej furze.

Działalność Komitetu jest bardzo niemiłą dla tych kupców, którzy **całą kalkulację opierali na kradzieży.** Ostatnio rozgorzała zacięta walka o opanowanie komitetu przez grupę kupców, którzy najwięcej węgla sprowadzają

Uwagi te wystarczą, aby zorjentować Czytelników „Kurjera“ w omawianej sprawie.

---

Z BRUKU LWOWSKIEGO

# Naiwnych nie brak

Jakaś oszustka przystąpiła do przechodzącej ul. św. Anny służącej Julji Pechylak i dowiedziawszy się, że jest bez posady, zaofiarowała jej zajęcie. Obie udały się na ul. Bożniczą, gdzie **nieznajoma kazała** Pechylakównej czekać przed jedną z barm a sama wraz z kuferkiem naiwnej dziewczyny weszła do wnętrza — i tyle ją widziała. Zawiadomiona o wszystkiem policja wszczęła dochodzenia.

### PRZEZ OTWARTE OKNO.

(t) Do mieszkania J. Pistinera przy ul. Tkackiej 27 dostał się jakiś złodziej **przez otwarte okno i skradł futro, garderobę i 200 zł. w gotówce, wyrządzając właścicielowi szkodę w wysokości 1.200 zł.** Również przez otwarte okno dostał się złodziej do mieszkania I. Neuthalera i **skradł 250 zł.** Dochodzenia w toku.

### NAJTAŃSZA TRUCIZNA.

(t.) W bramie realności przy ul. Piłsudskiego 28-letni Jan Uhorczak (Króla Jana 5 **w celach samobójczych napił się jodyny.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy odwiozło go w stanie groźnym od szpitala powszechnego. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

### ROWERZYSTA POD TRAMWAJEM

(t.). Na przejeżdżajacego Wałami Hetmańskimi dra Wł. Łuma (Sobieskiego 33) najechał tramwaj nr. 8. Rowerzysta **został potrącony tak silnie, że upadł** na jezdnię i doznał złamania prawej nogi. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, z motorowym policja spisała protokół.

### POŻAR PIWNICZNY.

(t). Wczoraj w południe zawezwano telefonicznie straż ogniową na ul. Krasickich, gdzie **w piwnicy jednej z kamienic wybuchł pożar.** Straż po przybyciu na miejsce ogień po kilkunastuminutowej akcji ugasiła. Szkody dość znaczne.

### DOBRY MĄŻ.

(t.) Wydziałowi śl. P. P. doniosła żona solicytatora S., że mąż jej, z którym prowadzi proces rozwodowy, zabrał z **mieszkania wszystkie meble i garderobę nie zostawiając niczego donoszącej i jej dzieciom.** Wydział śl. na zarządzenie prokuratora meble czułemu małżonkowi odebrał i wdrożył dochodzenia.

### KRWAWY SPÓR O MAJĄTEK

(t.). We wsi Miennica (pow. Żółkiew) na tle sporu majątkowego doszło do ostrej sprzeczki między tamtejszym gospodarzem, 70-letnim Michałem Michalczukiem a jego synem Grzegorzem i tegoż żoną Anastazją. **W czasie sprzeczki krewki starzec zranił oboje nożem. Mąż zginął na miejscu, żonę odwieziono do szpitala.** Mordercę aresztowano i odwieziono do aresztów w Żółkwi.

### OBCINACZE PALCÓW

(t.) Zredukowany monter fabryczny Stefan Wikliński w Bohorodczanach, trudnił się osobliwym procederem: **namawiał najrozmaitszych ludzi do ubezpieczenia się od nieszczęśliwych wypadków, poczem — za ich zgodą oczywiście — obcinał im 1—2 palce,** poczem pobraną premją dzielił się z okaleczonymi. W „operacjach“ pomagała Wiklińskiemu piejaka Ewa Bakalarzówna, ex-pielęgniarka Czerwonego Krzyża. Kaleczył w taki sposób ludzi czas dłuższy, aż wszystko się wydało i domorosłego chirurga aresztowano.

### OSZUST MATRYMONJALNY

(t.) W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie niejakiego Henryka Sr. Oszusta oddano do dyspozycji sędziego **pod pretekstem ożenku wyłudził od Bronisławy Wiśniowskiej 4.000 zł., a oprócz tego dotkliwie ją pobił, gdy się o zwrot swych pieniędzy upomniała.** Oszysta oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

---

# Reorganizacja „polonistyki“ na Uniwersytecie Jagiellońskim

**Kraków, 17 czerwca.**

Przedwczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20 I p. zebranie dyskusyjne w sprawie reorganizacji studjum „polonistyki“ na U. J., urządzone przez Sekcję Literacką Koła Polonistów U. J. Przewodniczył p. Bielatowicz. Projekt reformy studjów ustalony, na specjalnie w tym celu odbytych konferencjach, przedstawił prof. dr. St. Pigoń. Projekt zmierza do racjonalniejszego rozłożenia materjału na dwóch pierwszych latach. Egzamin klauzurowy ma się odbywać już po pierwszym roku a nie po drugim, jak dotychczas. Przy egzaminie wymagane będzie poprawne władanie językiem polskim i umiejętność wypowiadania się. Reforma wejdzie w życie prawdopodobnie już w przyszłym roku. Egzaminy ustne mają być w ten sposób urządzone, że zamiast trzech dotychczasowych egzaminów, mają być obecnie dwa. Wymagania co do języka greckiego będą zredukowane, natomiast wymagane będą wstępne wiadomości z zakresu etnologji i znajomości związku literatury polskiej z obcemi. Słuchacze „polonistyki“ będą musieli wykazać gruntowną znajomość twórczości kilkunastu najwybitniejszych pisarzów (n. p. Dantego, Ariosta, Moliera, Szekspira Goethego, Szillera itd.).

Od siebie dodamy, że t. zw. „studjum polonistyki“ powinno był całkowicie zreformowane. Same nazwy „polonistyka“ i „polonista“ nasuwają poważne wątpliwości. Niewiadomo dlaczego spisy wykładów na U. J. rozróżniają „filologię polską“ i „studjum słowiańskie“, zamiast by wszystkie wykłady umieszczać pod wspólnym tytułem „filologja słowiańska“ tak jak jest „filologja romańska“ i „filologja germańska“. Zdumienie musi budzić napis, który znajdujemy na sali seminarjum, czytamy bowiem: „seminarjum języka polskiego i języków słowiańskich“, jak gdyby język polski nie był językiem słowiańskim.

## Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica leśista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

## ZDROJOWISKO
INOWROCŁAW. Kąpiele solankowe, jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 934

## Worochta
Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

## Worochta
Wytworny 45 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

## Morszyn
pensjonat „Stefanja" centrum światło elektryczne, eleganckie obsługa, kuchnia djetetyczna 6–8 zł. 17612

## Rabka
Penzjonat „HELJOS" komfortowy, otwarty cały rok. Piechocka. Telefon 170. 1138

## Sławsko
willa „DWOREK" poleca pokoje dwu i trzyosobowe z utrzymaniem, wiadomość Lwów, tel. 23-23 lub na miejscu. 20123

## Różne

## Chorzy
napiszcie do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod "Rad, jako środek leczniczy". — Bezpłatne porady, informacje. 20071



## Dom Spedycyjny
Marja Zawadzka wdowa po ś. p. Ludwiku Zawadzkim, Lwów, Sobieskiego 2. Telefon 38. uskutecznia jak najsumienniej, konkurencyjnie przeprowadza miejscowe i zamiejscowe, oraz wszelkie ekspedycje. 20201

## Majątek ziemski
południowo-wschod. Małopolska, dobrze zagospodarowany, około 700 m. roli i 50 łąk, przy gościńcu, 8 km. od stacji kol., budynki w dobrym stanie i dostatecznej ilości, pełny inwentarz żywy i martwy — do wydzierżawienia kulturalnemu Polakowi-katolikowi, stanu wolnego, z rodziny ziemiańskiej, doświadczonemu rolnikowi możliwie z zawodowem wykształceniem teoretycznem. Zabezpieczenie — niekoniecznie w gotówce — ale pewne. Zgłoszenia i adw. Dra Jerzego Milcha we Lwowie, ul. 3-go Maja 2, telefon 84-50. 1191

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE"

SĄ SKUTECZNE I TANIE!

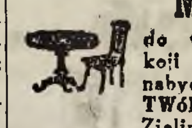
## Egzystencja
Dzierżawa magazynu węglowego na głównym dworcu, lub Ska, Mały wkład, wyrobiony kredyt w Katowicach. Zgłoszenia: Nabielaka 23/6. 20101

## Pyjamy
suknie plażowe, bluzki, sukienki sportowe z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje Salon wykwintnej Bielizny „Combinaisons" Asnyka 2. Od 1 lipca Senatorska 4 tel. 5-10. 20213

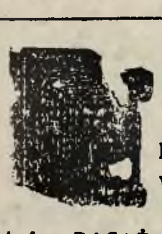
## Obeimie
zarząd realności emerytowany starszy urzędnik skarbowy. Listy Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „Zarząd". 20171

## Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów) 1943

## Płócienne,
skórzane meszty najwygodniejsze tylko w Wytwórni „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008

## Meble


do wszelkich pokoji najkorzystnie nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłataja 5 w podwórzu. Stałe składnie. 24..



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

## Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN. Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

## Separowany
kupiec katolik, poszukuje spólniczki z kapitałem do wspólnego prowadzenia interesu. Małżeństwo niewykluczone. Kurjer, Kraków Rynek 6 pod „Franciszka 33". Kg

## Trzcinowe
koszyki do wypieku chleba, siedzenia do krzeseł, kosze na papiery, reperacje przyjmuje bajecznie tanie koszykarnia „Łoza" Lwów, Zyblikiewicza 45. 1148

## Tanio
suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Magazyn Papieru

## Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca druki gospodarcze. 406

## Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

## Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121

## Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85 1144

## Poszukuję
spólnika z kapitałem 10 000 zł. do wspólnego prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pisemne Kurjer Powszechny. Kraków, Rynek 6 I. p. pod „miesięczny dochód 2.000 zł. 3001

## Handlowiec
z kapitałem 1.000 zł. niech się zgłosi celem zrealizowania nowego wynalazku nieznanego dotąd w Eurpie a dającego 300% zysku. Listowne zgłoszenia Kurjer Powszechny w Krakowie, Główny Rynek 6 I. p. pod „niebywała okazja". 30001

## Pożyczę
temu, kto mi da posadę za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia listowne do Kurjera Powszechnego w Krakowie, Rynek 6 I. p. pod „Energiczny". 30002

## Pomidory
na wagę. Ocet winny na miarę. Ogórki kiszone i inne artykuły po najniższych cenach poleca Włodzimierz Pyrik, Krawów, Mały Rynek 4. 30003

## Szyby
okienne poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3. telefon 129-03 30009

## Motocykle
belgijskie Gillet, szczyt techniki, wytrzymałości. Pierwsza nagroda Zjazd Gwiaździsty Pruszków. 1.450 złotych — warunki dogodne. Przyczepki lekkie aluminjowe, luksusowe, idealnie resorowane, od 770 „Motoservice", Warszawa, Focha 12. Katalogi. 30010

## Abażury
artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30. 30014

## Kupuję
każdą ilość raków. Restauracja Hawełka, Kraków. 30004



## Kupię
za gotówkę w Wieliczce lub Prokocimiu, domek murowany, cztery ubikacje, z ogródkiem. Zawiadomienie listownie. Bieżanów 16, Walerja. 30005

## Bryczkę
stan dobry, kupię. Chowaniec Kraków, Mydlnicka 5. 30006

## Dwie
formy komplety do wyrobu rur betonowych średnicy 50 i 30 cm. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Przepiórka, Borek, poczta Rzezawa. 30007

## Okazyjnie
sprzedam 3, 4, 5-ubikacjowe domy w Borku Fałęckim. — Grzywacz Andrzej, Borek Fałęcki (Zaborze) 272, Kraków. 30008

## Fortepian
krótki, zagraniczny, doskonały, za gotówkę, bardzo okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30015

## Torebki
damskie, najnowsze wzory, teki, portfele, pugilaresy najtaniej: Stanisław Rab, Kraków, Sławkowska 4. 30016

## Róbcie
wina w domu. Drożdże i broszury poleca Wasung, Kraków, Jana 3. 30012

## Parcele
willowe, najpiękniejsze położenie Krakowa sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi 148. 30013

## Fortepian
czarny, krótki — prima, okazyjnie do sprzedania. Kraków Czysta 21, m. 13, godz. 3—4 30018

## Sklep
z towarem, mieszkaniem, dobrze prosperujący, 2 600 zł. Kraków, Zwierzyniecka 9. Polonja. 30011

## Parcele budowlane
w Mikuszowicach — pod Bielskiem na raty, sprzedaje: — Bank Ludowy w Białej, ul. 11 Listopada 22, tel. 18-60. Grunt ogrodowy — powietrze górskie, piękna okolica 30017

## Parcele
budowlane pod Salwatorem do sprzedania. Wiadomość: S. Łojek, Kraków, Szpitalna 34. 30019

## Zakopane
Sprzedam sklep kolonjalny mieszkanie, urządzenie, towar za 600. Wiadomość skrytka 17. 30020

## Lokal
handlowy, 6 obszernych pokoi na I. piętrze. Kraków, Rynek gł. zaraz do wynajęcia — także częściowo. Wiadomość Kraków, Siemiradzkiego 27 parter, m. 1. od 3—4 30021

## 5 pokoi
komfort, Kaków, Rynek Gł. 20 II. p., front, od 1 lipca 1934 Wiadomość dozorca, Bracka 2. 30022

## Śródmieście
6 pokoi słonecznych z ogrodem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ulica Smoleńska 13, Kraków. 30023

## Potrzebny pokój
duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne: Gawrońska, Kraków, Mikołaja 32/23. 30024

## Do
wynajęcia — (stary dom): 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, nyża II. piętro front. DWA pokoje, kuchnia, II piętro: Kraków, Asnyka 7, dozorca. 30025

## 4 pokojowe
mieszkanie komfort, II. piętro, wolne. POKÓJ z balkonem, duży, II. p. POKÓJ umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026



Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.